

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 204 (11 546)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 16/17/18 października 1981

Wyd. AB
Cena 3 zł

Ustalono termin wizyty L. Breżniewa w RFN

(PAP) Agencja TASS podała, iż na zaproszenie kanclerza RFN, Helmuta Schmidta sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, złoży w dniach 23-24 listopada br. wizytę oficjalną w Republice Federalnej Niemiec.

Zaprzysiężenie rządu egipskiego

(PAP) W czwartek rano w Kairze nastąpiło zaprzysiężenie rządu egipskiego. Przysięgę przyjął prezydent Hosni Mubarak, który jest — zgodnie ze swoim dekretem wydanym w środę — również szefem gabinetu. W skład nowego rządu weszli ci sami ludzie (31 osób), którzy byli w nim za czasów Anwara Sadata. Pierwszym wicepremierem został Fuad Mohieddin.

Zjazd artystów plastyków

(PAP) 17 i 18 bm. obradować będzie w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd Związku Polskich Artystów Plastyków. Jego celem będzie dokonanie zmian programowych i strukturalnych.

W Ujściu zjazd „Solidarności” przemysłu szklarskiego

Związkowa dyskusja o ważnych problemach branży

INFORMACJA WŁASNA

W Hucie Szkła w Ujściu (woj. polskie) rozpoczął obrady VIII Zjazd Krajowej Komisji Koordynacyjnej Przemysłu Szklarskiego NSZZ „Solidarność”. Jest to kolejne forum związkowe na temat najważniejszych spraw tej branży. Reprezentanci 72 hut i spółdzielni szklarskich omawiali główne problemy samorządności, reformy gospodarczej i realizacji postulatów pracowniczych.

Jak poinformował rzecznik prasowy zjazdu — Tadeusz Dymek, delegaci skoncentrują swoją uwagę na proble-

(PAP) Delegacja „Solidarności” z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą przybyła 14 bm. z tygodniową wizytą do Francji zaproszona przez wszystkie reprezentatywne centrale związkowe tego kraju, a wśród nich dwie największe: Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) oraz Francuska Demokratyczna Konfederacja Pracy (CFDT). Francuski ruch związkowy dał leki jest od jednolitości, lecz na powitanie Lecha Wałęsy na parskim lotnisku przybyli wszyscy członkowie przywódcy związkowi.

Zwracając się do licznych dziennikarzy na lotnisku, Lech Wałęsa podkreślił tradycyjne więzy przyjaźni łączące Polskę z Francją, a także szczególnie

Poznań, Szczecin i Wrocław przed zimą

Czy obawy mieszkańców są uzasadnione?

(PAP) Do wielu zmartwień nękających ludność miast doszły obawy przed zbliżającą się zimą. Szczególnie niepokoją się mieszkańcy wielkich aglomeracji, mających smutne doświadczenia z przeszłości, pomimo obecnej przez ciężkie warunki gospodarcze kraju oraz bałagan organizacyjny. Dziennikarze PAP zwrócili się do władz administracyjnych Poznania, Szczecina i Wrocławia z prośbą o scharakteryzowanie sytuacji przed najtrudniejszymi miesiącami roku. Czego można się spodziewać i co się czyni, aby kłopotu tego zapobiec?

Przygotowania do zbliżającej się zimy rozpoczęto w ponad półmilionowym Poznaniu stosunkowo wcześnie. Zarówno władze miejskie, jak i instytucje skrzętnie starają się realizować przewidziane harmonogramami zadania. Główna uwaga Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — mówi naczelnik Wydziału Urzędów Komunalnych, mgr inż. Kazimierz Ryba — koncentrowała się na zapewnieniu sprawnego funkcjonowania niezbędnych dla dużego miasta instytucji jak energetyka i komunikacja miejska. Zapasy opału dla naszych kotłowni mamy w przybliżeniu na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym. Mniej jest,

oczywiście, węgla. Jednak posiadany zapas powinien nam wystarczyć do końca br. Konieczne także remonty urządzeń ciepłowniczych i są już one na tym etapie, że nie przeszkadza w natychmiastowym uruchomieniu ogrzewania.

Niemalże problemów stwarza także zagwarantowanie miarę dobrego funkcjonowania komunikacji miejskiej. W tym celu opracowano tzw. wariantowy jej program, uwzględniający m. in. niskie temperatury ograniczenia dopływu energii elektrycznej oraz oszczędności w gospodarce paliwami. Na wzięto także robocze kontakty z przedsiębiorstwami oraz rzemiosłem w sprawie produkcji części zamiennych. Nie wszystkie potrzebne komunikacji asortymenty udało się uruchomić, głównie z braku narzędzi. Ożywiają natomiast współpracę z poznańskim „Stomilem”, który będzie regenerować opony, a także zapewni dostawy nowych — na podjęciu ich produkcji. Z pomocą przyszła także załoga z „Centrum” udostępniając materiały do naprawy akumulatorów. Niestety poważnym utrudnieniem eksploatacywnym są dostawy paliw i olejów. Uzupełnia je wprawdzie jedynie transport, ale w wielkościach wystarczających tylko na dwa dni.

W Szczecinie perspektywa zbliżającej się zimy jest wyjątkowo zła. Jak oświadczył prezydent miasta — Jan Stopyra, mimo większego niż w latach poprzednich wysiłku organizacyjnego służb komunalnych nie rozwiązano wszystkich problemów, gwarantujących sprawne funkcjonowanie miasta w trudnych zimowych miesiącach. Brak jest nie tylko środków chemicznych do zwalczania gołodzi, ale także sprzętu do odśnieżania. Z 30 tzw. pługopłaskarek, 15 nadał się na złom. Również przydział węgla i koks nie pokrywa zapotrzebowania.

Również we Wrocławiu trudna sytuacja rysuje się w zakresie przygotowania taboru komunikacji zbiorowej do zimy. Prace są wykonane bowiem tylko w 60 proc. brakuje bowiem podstawowych części zamiennych do tramwajów i autobusów. Niedostatek opon, detek i akumulatorów oraz ograniczone dostawy paliw i środków chemicznych do zwalczania gołodzi spowodowały znaczne ograniczenie spodziewanych rozmiarów akcji zimowej. Postanowiono zatem że w ponad 560 tysięcznym, bardzo rozległym Wrocławiu będą odśnieżane jedynie trasy przelotowe i ważniejsze ulice — i to w obrębie miasta — o łącznej długości 300 km.

Audiencja generalna Jana Pawła II

(PAP) 16 października 1978 r. Karol Wojtyła po raz pierwszy jako papież Jan Paweł II pojawił się na centralnym balconie Pazyliki Św. Piotra w Rzymie, aby udzielić zgromadzonemu tłumom wiernych swego apostolskiego błogosławieństwa. W związku z przywiedzią w tym tygodniu trzecia rocznica jego pontyfikatu uświetniony audycją generalną, która odbyła się w środę na placu przed Bazyliką Św. Piotra powitali papieża licznymi transparentami, grupy niegrzmów z różnych krajów świata przybyły z flagami. Szczególnie wiele było flag włoskich i polskich. Sprawozdawca Radia Włocławskiego, przypominając, że przed trzema laty Jan Paweł II przyjął na siebie tryd pontyfikatu, podkreślił, iż „było to trzy lata bardzo intensywne i trudne zarówno dla władzy papieskiej, jak i dla świata”.

L. Wałęsa na lotnisku Orly:

„Solidarność” zrobi wszystko, by wydobyć Polskę z kryzysu

charakter polsko-francuskich stosunków związkowych. „Mamy dług wdzięczności wobec francuskiego ruchu związkowego, który pomaga nam w trudnych chwilach przeżywania przez „Solidarność” i Polskę w ogóle” — powiedział. — Przybywamy do Francji jako delegacja związkowa z wizytą przyjaźni, by pogłębić polsko-francuskie stosunki związkowe. Przybywamy w momencie, kiedy Polska przechodzi trudny

okres gospodarczy i społeczny. „Solidarność” — oświadczył Lech Wałęsa — zrobi wszystko, by wydobyć Polskę z kryzysu realizować program porozumienia społecznego i starać się o dogłębną reformę gospodarczą. Wizyta ma przede wszystkim charakter zwyczajowy. Jej program przewiduje rozmowy z kierownikami poszczególnych central francuskich i organizacje przez te centrale spotkania w zakładach pracy.

Ze szkicownika wielkopolskiego



W Rakoniewicach (Poznańskie) stary, XVII-wieczny poewangelicki kościół (na rysunku) przeznaczony na muzeum pożarnictwa. Ten stojący opodal Rynku obiekt cieszy się w ciągu roku znacznym powodzeniem. Zwiedzają go setki turystów.
Rys. Krystyna Popiak

VIII Konkurs Winiarskiego

14 skrzypek w drugim etapie

INFORMACJA WŁASNA

Choć czwartek był dniem przerwy w przesłuchaniach VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego toczącego się od 10 października w Poznaniu, dzień ten był nie mniej emocjonujący niż poprzednie, zwłaszcza dla uczestników imprezy, melomanów i obserwatorów. W samo południe w siedzibie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, jego dyrektora (zarazem szefa konkursu) — Edmund Grabkowski ogłosił werdykt jury po posiedzeniu sumującym pierwszy etap turnieju. Na mocy decyzji jurorów do drugiego etapu zakwalifikowano 14 artystów. Są to (w kolejności alfabetycznej): Lenuta Atanasiu (Rumunia), Aureli Blaszczok i Bartosz Bryja (Polska), Iwao Furusawa (Japonia), Ewgenij Gracz (ZSRR), Seiji Kageyama i Elisa Kawaguti (Japonia), Kazimierz Olechowski (Polska), Megumi Shimane (Japonia), Lothar Strauss (NRD), Magdalena Suchecka i Monika Urbaniak (Polska), Keiko Ushihara (Japonia) i Krzysztof Węgrzyn (Polska).

Tak więc w następnej części konkursu znalazło się sześci-

ro reprezentantów Polski, pięcioro, a zatem pełna ekipa Japończyków oraz po jednym artyście z NRD, Rumunii i ZSRR. Decyzja ta, jak zawsze w podobnych przypadkach, wywołała różne komentarze i kontrowersje. Najczęściej w kuluarach konkursu wyrażano zdziwienie, że w drugim etapie znalazła się aż tak liczna grupa wykonawców polskich.

O krótki komentarz na temat przebiegu pierwszego etapu oraz postanowienia jury po prośbom znanego krytyka muzycznego, obserwującego od początku tegoroczną imprezę — red. Jana Webera. Oto co nam powiedział:

— Jeżeli będziemy rozpatrywać konkurs jako międzynarodowy to, moim zdaniem, przynajmniej sześć osób za dużo dostało się do drugiego etapu. Jeżeli by natomiast traktować tę imprezę jako konkurs, dzięki któremu młodzi skrzypkowie mają nabierać rutyny w przebywaniu na estradzie, to można zaakceptować rezultaty posiedzenia jury...

Tyle znany recenzent. Dodajmy, że wśród części kandydatów po odczytaniu werdyktu zapanowała duża radość, ale były także łzy...

Wczorajszą wieczór w auli UAM wypełnił interesujący koncert symfoniczny z utworami M. Dokończenie na str. 2

Sytuacja społeczno-polityczna w Konińskim tematem spotkania organizacji partyjnych

INFORMACJA WŁASNA

W Konińskim odbyło się spotkanie egzekutywy KM PZPR i Egzekutywy Komitetów Zakładowych z 8 największych przedsiębiorstw, m. in.: kopalni „Koniń”, elektrowni „Ponów — Adamów — Koniń”, huty „Koniń”, Fabryki Urządzeń Górniczych Odrywkowe, na którym omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną w mieście i województwie, sformułowano wnioski, które egzekutywa KM PZPR w Konińskim zobowiązała się ująć w programie działalności i przesłać do KW PZPR celem realizacji. Stwierdza się w nich m. in.:

1. Należy spowolnić zakończenie do końca roku rozliczeń wszystkich ludzi „tworzących i biorących udział w mechanizmach bezprawia” przede wszystkim w województwie konińskim. Członkowie egzekutywy domagają się od władz wojewódzkich zmobilizowania pro-

kuratury konińskiej do bardziej skutecznego działania, stwierdzając, że dotychczasowa „działalność prokuratury społeczeństwo ocenia jako urąganie prawu”.

2. Celem podniesienia aury, rangi i zwiększenia wiarygodności wojewódzkiej instancji partyjnej należy dokonać wymiany części kadry aparatu politycznego oraz gospodarczego województwa.

3. Żąda się kategorycznego ujednolicenia systemu regulacji cen towarów w kraju i ich lepszej dystrybucji w Konińskim i województwie.

4. Należy powołać przez KW PZPR komisję partyjną z udziałem przedstawicieli w/w zakładów pracy, celem stwierdzenia, jaki jest stan magazynów zapasów towarów i sklepów w województwie.

5. Wnioskuje się o zorganizowanie wspólnego spotkania instancji partyjnej ze związkami zawodowymi, celem nawi-

zania wspólnego kontaktu do dobra załóg.

6. Wyrażono sprzeciw względem „stosowania demagogicznych ataków i nieetycznych metod w przypadku rozbieżności stanowisk, metod stosowanych zarówno przez środki masowego przekazu jak i różne wydawnictwa oraz plakaty”.

7. Uczestnicy spotkania domagają się od I sekretarza KW PZPR w Konińskim ustosunkowania się na łamach prasy do zarzutów stawianych przez MKR NSZZ „Solidarność”.

8. Dla wszystkich wniosków ustalono termin realizacji, stwierdzając, że „w okresie toczącej się walki o charakter i postawy ludzkie niespełnienie tych wniosków stawia pod znakiem zapytania skuteczność działania organizacji partyjnych i spowoduje podjęcie przez egzekutywy komitetów zakładowych kluczowych zakładów pracy Konińskiego działań przewidzianych statutem PZPR”. (o-woj)

ODGŁOSY

Komisja mieszana

Widuje mi się, że pojawiła się nowa, ważna inicjatywa leżąca dokładnie na tej linii, którą zwiemy od roku linią porozumienia. Myślę tu o rządowej propozycji powołania komisji mieszanej bądź ze spotu roboczego, w którego skład weszłyby przedstawiciele rządu oraz central związkowych działających w naszym kraju. Idzie tu o komisję działającą stale, która by na bieżąco uzgadniała stanowiska najbardziej zainteresowanych sytuacją instytucji po to, by ulżyć nekannym przeżyciom trudnościom ludziom pracy. Komitet Rady Ministrów d. s. Związków Zawodowych skierował propozycję powołania do życia takiego zespołu do wszystkich central związków zawodowych.

Wiemy już, że odpowiedzi nadeszły. Pozytywnie do propozycji odniosły się centraly związków branżowych i związków autonomicznych, związków kółek rolniczych, Związki Nauczycielstwa Polskiego i inne. Wszakże związek „Solidarność” propozycji nie przyjął. Jak się okazuje, „Solidarność” interesują tylko rozmowy dwustronne. Wygląda więc na to, że kolejna konkretna propozycja współdziałania wysunięta przez stronę rządową upadnie. Upadnie nie dlatego, że nie zda egzaminu w praktyce, lecz dlatego, że po prostu nie będzie mogła być poddany takiemu egzaminowi. Bo komisja w ogóle się nie narodziła. Istotnie, nie ma chyba większego sensu komisja mieszana, w której nie ma przedstawicieli tak ogromnej rzeszy ludzi pracy.

Nie można jednak nie postawić sobie pytania — czy dobrze się dzieje, że w żaden sposób nie można doprowadzić do wspólnego stołu stron decydujących o naszych losach? Czy taka sytuacja pozwala przewidywać jakikolwiek postęp w naszych trudnościach w najbliższym czasie? Niestety, ale nie rysują się żadne optymistyczne odpowiedzi.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Gotowość strajkowa w Tarnobrzkiem

(PAP) „Solidarność” „Ziemia San domierska” ogłosiła wczoraj gotowość strajkową w Tarnobrzkiem. W podjętej uchwale domaga się m. in. przystąpienia do negocjacji na tematy rynkowe.

INFORMACJA WŁASNA

Niedawno informowaliśmy o aferze kartkowej w Pile. W postępowaniu przygotowawczym uławniono szeroki zasięg tej sprawy. Ustalono m. in., że znacznie więcej niż się spodziewano, skradzionych i sfalszowanych kart na wodke i papierosy trafiło na rynek. Wobec jednego z podejrzanych zastosowano areszt tymczasowy.

Tymczasem w Chodzieży (także w Pile) wykryto kolejną aferę kartkową. Organa ścigania ustaliły, że jeden z pracowników Zakładu Graficznego „Polsportu” Andrzej S. wyprodukował nielegalnie kilkadziesiąt kart zaopa-

(PAP) Mimo kategorycznych zapowiedzi ministra handlu wewnętrznego i usług o nie- respektowaniu nowych decyzji reglamentacyjnych poszczególne województwa, rozszerza się w kraju kartkowa mozaika. Władze terenowe wykorzystują swoje uprawnienia do decydowania co, do kiedy, kto i w jakich ilościach może nabywać w poszczególnych regionach. Przeciwnemu obywu- telowi nie łatwo opanować zawiłości zmieniających się z dnia na dzień reglamentacyjnych zasad. Kartki drukowane są w województwach prymitywnymi technikami poligraficznymi, są łatwe do podrobienia i często faktycznie podra- biane.

Reglamentacja mimo poważnego jej rozszerzenia, nie zmniejsza kosztów zakupu. Poza względnie uspokojonym rozdzielnictwem artykułów żywnościowych oraz alkoholu i cukru nabywanie pozostałych towarów jest kwestią przypadku lub wynikiem wielogodzinnego wystawiania w kolejkach. Województwo wprowadza reglamentację opierając się na papierowych bilansach dostaw, przy niemal zupełnym braku zapasów, bez jakiegokolwiek analizy struktury popytu w ramach poszczególnych grup towarów. Mimo, że kartka powinna gwarantować zakup bez kolejek, zasada podejmowania w ostatniej chwili decyzji o przedłużeniu jej ważności (np. ostatnio w Warszawie o kartkach na masło) — dodatkowo nasila nerwowość w rynku.

Reglamentacja centralna cechuje wprowadzić większą

ostrożność, ale z kolei przydzielane normy — jak chociażby w przypadku mydła — są kompromitujące.

Od samego początku wprowadzenia systemu kartkowego ekonomisci ostrzegali, że ograniczone możliwości zakupu jednych towarów przemieszczają uwalniony pieniądź na inne obszary rynku, powodując tym samym ogólny wzrost cen. Tym samym ogólny wzrost cen, który jest skutkiem braku kartek towarów. Spowoduje to z kolei swoistego rodzaju reglamentacyjną spiralę i doprowadzi do niemal całkowitego wyparcia pieniądza w handlu uspołecznionym.

Tego aspektu sprawy — jak się wydaje — nie biera zupełnie pod uwagę województwa. Trudno zaprzeczyć, że znajdują się oni pod określonym naciskiem. Niewiele zresztą różni się on od nacisku, pod jakim rząd decydował się na emisję pieniądza bez pokrycia.

Z ogromnym trudem broni się przed reglamentacją rynek artykułów przemysłowych. Biuro pod uwagę bilans dostaw okryty zimowych, białych dla dorosłych, obuwia, żarówek, itp. Należałoby również i na te towary wprowadzić kartki. W całej sferze wyrobów gospodarstwa domowego trwałego użytku została ona już zastąpiona już dawnymi formami obrotowymi: zapisami, listami społecznymi nabywców, rozdzielnictwem przez zakłady pracy, czy — jak do niedawna w Warszawie — również ta- leniami dla inwalidów, kombatan- tów, zasłużonych dla stolicy itp. Okazuje się jednak, że system ten nie wystarczy. Oto np. w woj. gorzowskim zapi-

Reglamentacja dobra na wszystko?

sani na zakup towarów, mają od I kwartału 1982 r. brać udział w losowaniu.

Wyda się, że wobec tych zjawisk, resort handlu wewnętrznego prowadzi politykę chowania głowy w piasek. Cen- tualne decyzje reglamentacyjne zapadają dopiero wówczas, gdy większość województw wprowadziła już swoje kartki.

Pod tym względem nie zro- biono praktycznie nic, dopusz- czając do zjawisk o charakte- rze patologii społecznej. Chodzi tu m. in. o grupy ludzi „zawo- dowo” trudniących się wyku- pywaniem kartek oczywiście za odpowiednią odpłatą i nie- rzadko wykorzystujących w tym celu uprawnienia inwa- lidzkie. Nadal w większości województw system dostaw zu- pełnie niedostosowany jest do okresów nasilenia zakupów. Wokół sklepów powstaje swoi- stego rodzaju lobby, które pod- płaszczykiem działalności spo- łecznej (kolejkowe listy) zała- twia swoje interesy.

Żadnej zmiany nie uległa również organizacja sprzedaży w sklepach spożywczych. Wiek- sza część personelu pilnuje pu- stych prawie półek, podczas gdy np. stoiska mięsne obsłu- guje jedna ekspedientka.

Wyda się, że sprawa regla- mentowanego rynku wymaga- wreszcie rzetelnego uporząd- kowania. Reglamentacja przecią- gnęła się prawdopodobnie rów- nież na następne lata. Musi więc ona w przyszłości przy- nieść pożądane efekty zmniejs- szyć uciążliwość zakupów i spowodować rzeczywistą, a nie- jak dotąd pozorną realizację zasad bardziej sprawiedliwego podziału.

W Warszawie

BZZ wybiórą I Ogólnopolską Komisję Współpracy

INFORMACJA WŁASNA

W Warszawie rozpoczyna się dzisiaj trzydniowe spotkanie przedstawicieli Branżowych Związków Zawodowych dla wy- boru kierownictwa I Ogólnopol- skiej Komisji Współpracy BZZ. W czasie spotkania ma zostać przyjęty projekt progra- mu ideowego BZZ. W warszaw- skim spotkaniu biorą udział

przewodniczący wojewódzkich komisji porozumiewawczych oraz przedstawiciele wszyst- kich BZZ w danym wojewódz- twie. Poznańskie reprezentuje przewodniczący WK Porozu- miewawczej BZZ — Henryk Nowak oraz przedstawiciele wszystkich BZZ działających w tym województwie, wybra- ni spośród aktywistów. (bg)

Plenarne posiedzenia ZBoWiD

Odznaczono zasłużonych działaczy

INFORMACJA WŁASNA

W sali Komitetu Wojewódz- nego partii w KALISZU odby- ło się wczoraj plenarne posie- dzenie ZW ZBoWiD. Spotka- niu nadano okazjonalny cha- rakter, podyktowany chęcią uczczenia 38 rocznicy powsta- nia ludowego Wojska Polskie- go. Przybyli licznie zaprosze- ni goście, m. in. I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Bo- gdan Gawronski, szef Woje- wódzkiego Sztabu Wojskowe- go — płk Marian Nafalski, przewodniczący WRN w Ka- liszu — dr Janusz Michoński.

Uczestników plenum powi- tał prezes ZW ZBoWiD — płk Edward Pastuszek. Podkreślił on w swym wystąpieniu rolę kombatan- tów w rozwoju oj- czystym. Stwierdził, że organiza- cja dotychczas nigdy nie za- wiodła w trudnych nawet chwi- lach i takie stanowisko utrzy- ma w przyszłości.

Uchwala Rady Państwa za u- dział w walkach z hitlerowskim najazdem oraz za wybitne zasłu- gi w pracy zawodowej i działal- ności społecznej po wyzwoleniu odznaczono Krzyżami Kawalers- kimi Orderu Odrodzenia Polski 62 członków ZBoWiD i 5 członków ZW PRL. Wrecono również 12 medali „Za udział w Wojnie O- bronej 1939 roku” i tyleż samo odznak „Za zasługi dla wojewódz- twa kaliskiego”. Przyjęto „Apel go narodu”, wystosowany przez Prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD.

Przewodniczący wojewódzkiej komisji porozumiewawczych oraz przedstawiciele wszyst- kich BZZ w danym wojewódz- twie. Poznańskie reprezentuje przewodniczący WK Porozu- miewawczej BZZ — Henryk Nowak oraz przedstawiciele wszystkich BZZ działających w tym województwie, wybra- ni spośród aktywistów. (bg)

Również wczoraj w ramach obchodzonej W LESZCZYŃ- SKIEM 38 rocznicy utworze- nia ludowego Wojska Polskie- go odbyło się w Lesznie spe- cjalne posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD.

Podczas plenum odznacze- niami państwowymi uhono- rowano kilku kombatan- tów za udział w walkach z niemiec- kim najazdem oraz za zasłu- gi w pracy zawodowej i społecz- nej. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski od- znaczono: Kazimierza Bajera, Franciszka Judka, Władysła- wa Karolczaka, Mariana Kraj- kę, Franciszka Najdzionę, Ja- na Wielewskiego i Stanisła- wa Wojtyńską.

Odznaczono też przyznany- mi przez Radę Państwa meda- lami „Za udział w Wojnie O- bronej 1939 r.” dwunastu spo- ród żyjących w Leszyczyn- kach 3374 żołnierzy Września. Medal wręczono m. in. byłe- mu dowódcy stacjonującego w Lesznie 55 pułku piechoty — płk Władysławowi Wiczerzyń- skiemu.

Na plenum przybyli także zaproszeni goście, wśród nich — poseł na sejm, przewodniczą- cy WRN Edmund Skoczylas i sekretarz KW PZPR Andrzej Włocławski (far ewi)

Cztery dni dla kameralistów

Od wczoraj do 18 bm. trwa- ła w Kaliskim XV Kalis- kie Dni Muzyki Kameralnej. W programie — utwory mistr- zów XVIII, XIX i XX wie- ku. Imprezy muzyczne odby- wają się w kilku miastach re- gionu — m. in. w Kaliszu, Os- trowie i Krotoszynie. Patronu- je „Dniom” Kaliskie Towarzyst- wo Muzyczne im. Alfreda Wit- komirskiego w Kaliszu.

W koncertach zapowiedzieli swój udział m. in. Maria Wit- komirska — (fortepian), Kazi- mierz Witkomirski — (wielon- czela), Weimarska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Jorga Hofmana, zespoły Warszaw- skiego Towarzystwa Muzycz- nego. (ewi)

Ostatni w br. rejs „Stefana Batorego”

(PAP) 15 bm. wyruszył z Gd- ny w ostatni w br. rejs linio- wy do Kanady TS „Stefan Ba- tory”. Jak zwykle nasz trans- atlantyk odbywa te podróże pra- wie z kompletem pasażerów. Po zakończeniu tegorocznych rejsów liniowych, co nastąpi 12 listopada, flagowiec PLO odbędzie siedem krótkich 2-3- dniowych rejsów wycieczko- wych po Bałtyku bez zawią- nia do portów. Rejsy te orga- nizowane są przez „Orbis” „Sports-Tourist”, „Turystę” i „Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław”. Te goroczny sezon „Stefan Bato- ry” zakończy dwoma rejsami wycieczkowymi: na Wyspy Ka- naryjskie oraz na Morze Karaibskie.

Wycieczki odbywają się z Gd- ny do Kanady TS „Stefan Ba- tory”. Jak zwykle nasz trans- atlantyk odbywa te podróże pra- wie z kompletem pasażerów. Po zakończeniu tegorocznych rejsów liniowych, co nastąpi 12 listopada, flagowiec PLO odbędzie siedem krótkich 2-3- dniowych rejsów wycieczko- wych po Bałtyku bez zawią- nia do portów. Rejsy te orga- nizowane są przez „Orbis” „Sports-Tourist”, „Turystę” i „Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław”. Te goroczny sezon „Stefan Bato- ry” zakończy dwoma rejsami wycieczkowymi: na Wyspy Ka- naryjskie oraz na Morze Karaibskie.

14 skrzypek w drugim etapie

Dokończenie ze str. 1

Karłowicz, K. Szymanowski i H. M. Górecki. Wykonawcami byli — orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej, chór — UAM i PWSM, pianista Piotr Pa- leczny i śpiewak Jerzy Mechliński (baryton). Dyrygował Renard Czajkowski.

Dzisiaj — w piątek — rozpoczy- nają się przesłuchania drugiego etapu. O godz. 14 w auli uniwer- syteckiej wystąpią: Monika Urba- niak i Krzysztof Węgrzyn, a o 19 — Lenuta Atanasiu, Aureli Błasz- czak i poznański Bartosz Bryła. Kolejne audycje tej części kon- kursu odbędą się w sobotę i nie- dzielę. W poniedziałek ponownie zbierze się jury i tego dnia po-

znamy finalistów VIII Konkursu Winiawskiego.

W niedzielę odbędzie się nastę- pna impreza towarzysząca — pre- miera w poznańskim Teatrze Wiel- kim arcydzieła W. A. Mozarta „Don Giovanni”. Realizatorami te- go przedstawienia (trzeciej inscen- zacji na poznańskiej scenie ope- rowej, a pierwszej po wojnie) są: Mieczysław Donajewski (kierow- nictwo muzyczne), Janusz Nyczak (reżyseria), Kazimierz Wiśniak (scenografia), i Henryk Konwi- ski (choreografia). Wystąpią czo- łowi artyści TW. (wig)

Rozmowa z H. Szerzyngiem oraz omówienie pierwszego etapu konkursu na str. 4

Poznański „Halny” zawiął w Nepalu

INFORMACJA WŁASNA

Jedenastu członków Akade- mickiego Klubu Górskiego „Halny” z Politechniki Poznań- skiej penetrowało przez blis- ko dwa miesiące Nepal — wy- sokogórski kraj w środkowej części łańcucha Himalajów. Obecnie opracowują materiały, które przywieźli: dokumenta- cję fotograficzną wraz z opi- saniami, własnoręcznie sporząd- zone mapy, informacje o życiu, zwyczajach i wierzeniach lud- ności Nepalu, odznaczającego się szczególnie złożonym skła- dem etnicznym. Wspinaczka (do 6000 m n.p.m.) była dru- gorzędnym celem z powodu: dużych kosztów (i tak w prze- cieciu na osobę wyniosły 34 000 złotych) nie obyło się więc be- dofinansowania wyprawy m. in. przez rektorów uczelni po- znańskich i firmę polonijną „Inter-Fragrances”. Od pięciu lat „halniacy” współpraca z Instytutem Dendrologii PAN w Kórniku, któremu niebawem dostarczą okazy flory, przywiezione z Ne- palu. Będą to próbki konarów unikatowych drzew i krzewów. (md)

W Pilemskim znów fałszowane kartki

trzeniowych na papierosy. Wydru- kowane karty opieczetował podro- bioną misternie pieczęcią urzędo- wą oraz dwoma pieczęciami swe- go przedsiębiorstwa — także sfal- szowanymi. „Lewy” kartki nie- wiele różniły się od oryginalnych. Sprawa „wpadł” gdy zaczął wpro- wadzać sfalszowane karty w obieg. W śledztwie zeznał, że wy- produkował ich 70 sztuk, z czego około 40 zdażył sprzedać za róż- ne kwoty — od 400 do 600 zł. 9

października br. wobec Andrzeja S. prokurator rejonowy w Cho- dzieży zastosował areszt tymcza- sowy.

W sprawie sfalszowanych kar- tek w Chodzieży nadal trwa do- chodzenie.

Milicja i prokuratura zwracają się do wszystkich, którzy nabyli fałszywe kartki o ich zwrot. Nie- będą one oczywiście realizowane sprzedawcy zostali dokładnie poinformowani o cechach różni- cych je od kart oryginalnych.

Kolejna afra kartkowa jest sy- gnałem, że coś niedomaga w sy- stemie druku tych papierów, ma- jących przecież charakter papie- rów wartościowych. (wis)

Podwyżka cen benzyny w CSRS

(PAP) Z dnies 15 bm w Czecho- słowacji podniesiono ceny wszyst- kich rodzajów benzyny oraz ropy silnikowej i opałowej o 1,5 korony na litrze. Cena benzyny „super” wynosi obecnie 9 koron za litr, „specjal” — 8 koron, „normal” 7,5 koron, ropy silnikowej i opa- łowej — 3,50 korony za litr. Prze- ciętnie o 35 proc. wzrosły ceny o- lejów samochodowych. Podniecio- no równocześnie średnio o 40 proc. ceny skupu zużytych olejów. Odpo- wiednio wzrastały koszty przeja- zów taksówkami. Poprzedniej pod- wyżki cen benzyny dokonano w CSRS w 1978 r.

Jugosławia Kto ma bronić praw robotników?

(PAP) W prasie jugosłowiań- skiej, a także na licznych konfe- rencjach i spotkaniach mówi się od pewnego czasu z dużym zanie- pokojeniem o tym, że coraz czę- ściej łamane są prawa robotni- ków, gwarantowane im w obo- wiązującym w Jugosławii syste- mie samorządowym. Najbardziej słowa krytyki padają pod adre- sem związków zawodowych, któ- re — jest to zjawisko już nagmin- ne — odłączają się od ingerencji w tego typu sprawy. A przecież — podkreśla się — jest to ele- mentarne zadanie związków, z którego nikt ich nie zwolnił. Ostatnio opublikowano dane świadczące o rosnącym znaczeniu wspólnego problemu. Ożó

do społecznych ogniw stojących na straży uprawnień samorzą- dowych (istnieją one w każdym re- jonie oraz w większych przedsię- biorstwach) wpłynęło w ciągu o- statniego roku aż 126 000 skarg robotniczych i żądań naprawy krzywd. Dotyczą one przeważnie niesprawiedliwego podziału docho- dów, nagród, a także awansów i przeszerogowań, przydziałów mieszkaniowych, świadczeń socjalnych itp. Rok wcześniej było takich skarg jedynie ok. 23 000. Wzrost jest zatem ogromny i dla- tego musi niepokoić odpowiedzial- nych działaczy. Charakterystyczne, że skargi wnieśli poszczególni ro- botnicy lub małe grupy pracow- nicze.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Ins- tytutu Meteorologii i Gospodar- ki Wodnej przewiduje na dziś za- chmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwy deszcz. Temperatura maksymalna od 8 do 10 stopni, minimalna od 2 do 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 w Pozna- niu, Lesznie i Pile zanotowano 7 stopni, w Kaliszu i Koninie 6 stopni, ciśnienie 748 mm czyli 1000 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Adam Henke

Nr indeksu 35028 P-11.

Na świecie wzrasta liczba głodujących

(PAP) Rzecznik Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa oświadczył, że według ocen tej agencji ONZ w bieżącym roku głód stanie się przyczyną śmierci około 15 milionów ludzi (w więk- szości — dzieci do lat 5). Napole- on Padilla, który jest rzecznikiem FAO w Dominikanie stwierdził, że według przewidywań naukowców w ciągu najbliższych 20 lat świa- tu grozi katastrofalny kryzys ży- wościowy, którego przebieg pod- względem dramatyczności będzie przewyższał II wojnę światową.

Najdotkliwiej odczują to oczy- wiście państwa o niskim docho- dzie narodowym, szczególnie bie- dne kraje afrykańskie, których nie będzie stać na importowanie zboża.

Maurice Williams, dyrektor Światowej Rady Żywności ocenia, że obecnie na świecie żyje 500 do 800 tys. ludzi głodnych i niedo- żywionych. W najbliższym dzie- siecioleciu liczba ta — zdaniem Wil- liamsa — podwoi się, przekracza- jąc miliard.

Przed podwyżką cen

Trzeba zrobić ten krok

Wizja zapelnionych półek sklepowych nie jest wcale tak nieprawdopodobna jakby to wynikało z oceny obecnej sytuacji gospodarczej. Obóz na zapelnienie sklepów i magazynów potrzeba towarów wartości 30 miliardów złotych: jest to tylko nieco powyżej 7 procent wszystkich towarów, które w ciągu roku trafiają na rynek.

Cóż to oznacza? Można na przykład zaproponować zmniejszenie zakupów o właśnie 7 procent, przy jednoczesnym zrównoważeniu produkcji i wydatków pieniężnych. Już to dałoby gwarancję zapelnienia sklepów towarami. Żeby operacja była mniej dotkliwa, można ją rozłożyć na dwa lata, i wówczas wystarczy zmniejszenie zakupów po około 3,5 procent rocznie.

Jak zatem osiągnąć równowagę rynku? W naszej sytuacji zdaniem ministra Zdżiżława Krasieńskiego — jest tylko jeden sposób: podwyżki cen towarów, nierozważnie związane z reformą systemu gospodarczego i ze wzrostem produkcji. — Trzeba zdobyć się na szybkie działanie — mówił na spotkaniu w „Cegielskim” — bo inaczej będziemy się pograżać w systemie karłowatym, który wcale nie zapewnia towaru, gdyż rujnuje gospodarke i prowadzi do zwiększenia nierówności społecznych. Przykładem na „nie” dla systemu karłowatego jest Kuba, a na „tak” dla reformy cen — Jugosławia. Dlatego rozwiązania, które proponujemy — tak mówi minister — są bliskie modelowi jugosłowiańskiemu, w wielu wypadkach znacznie go przewyższającym.

Wiem — mówił profesor Z. Krasieński — że w dzisiejszej sytuacji jest to zabieg bolesny i dramatyczny, ale z drugiej strony, będę polemizował z każdym, kto dowodzi, że podwyżki cen spowodują obniżenie poziomu życia. Jakiego poziomu? Jeśli tego sprzed trzech czy czterech lat — to owszem, ale przecież nie tego dzisiejszego. Seka bowiem w tym, że z każdym dniem oddalamy się od poziomu życia sprzed kilku lat, sięgając dna. Reforma cen i gospodarki w żadnym wypadku nie pogłębi kryzysu, który tak dotkliwie odczuwamy, ale stworzy perspektywę wyjścia z niego.

Mamy do czynienia ze zrujnowanym rynkiem i trudno się temu dziwić, gdy pieniądź jest więcej od towarów, choć każdy z zabierających głos na tym spotkaniu zaklinał się przed ministrem, że ledwo wiaże koniec z końcem. Nikt jednak nie potrafił ministrowi udowodnić, iż — jak mówiono — „jedynie przywaciarze, badyały i rolnicy kupują po 10 ub-

rań i butów na zimę, nie wspominając o żywności, telewizorach i dziesiątkach innych towarów”, których brak na rynku można wytłumaczyć jedynie ich nadmiernym wykupywaniem. Nie wszystkim więc pieniędzy brakuje, choć, oczywiście, są grupy społeczne, które żyją bardzo ciężko. Czy jednak właśnie w tej grupie mieści się wielkopromysłowa klasa robotnicza (jak mówił o sobie „cegielszczak”) — co do tego mam duże wątpliwości. Podobnie zgłaszali młodzie inżynierowie, zarabiający znacznie mniej od wielu robotników.

Ponieważ podwyżka cen, raczej już przesadzonym, mają towarzyszyć rekompensaty, znacznie ważniejsze jest uzgodnienie sposobu ich sprawiedliwego rozdziału. Temu ma służyć zapowiadane referendum, ale z pierwszych badań wynika, iż większość społeczeństwa opowie się za degeneratywnym wariantem, czyli wysokimi dodatkami dla biednych i najbiedniejszych, natomiast malejącymi dla pozostałych 6 grup społecznych, bowiem podzielono społeczeństwo — w zależności od budżetów rodzinnych na 8 grup społecznych. Prawdopodobnie więc najlepiej zarabiający otrzymają jedynie symboliczne rekompensaty lub wcale ich nie otrzymają.

Życie potwierdziło, że zamrażanie cen żywności nie jest sposobem na dobrobyt. Teraz zbiorczo poniesiemy koszty takiej polityki. Będą dotkliwie, czy nie można ich jednak odłożyć na później? Zdecydowanie nie, bo utrzymywanie obecnych cen powiększa niedogodności życia. Wynika z tego wniosek na przyszłość: trzeba na bieżąco korygować ceny, a jednocześnie podwyższać dochody, używając systemu podatkowego jako hamulca nadmiernych dochodów pewnej części ludności, lub też jako zachętę do zajęcia się produkcją poszukiwanych wyrobów. Niestety, system podatkowy funkcjonuje u nas fatalnie, czego potwierdzeniem są szalejące podwyżki usług i artykułów produkowanych przez drobna wytwórczość, już samodzielna, samorządna i samofinansująca się. No bo dlaczego w czerwcu spółdzielnie prosiły PKO o podwyżki cen rzędu 20—40 procent, a w lipcu, gdy już same decydowały o cenach, podniosły je o 100 czy nawet 150 procent? Po prostu — jest popyt, a nie ma konkurencji i dlatego system podatkowy, który na całym świecie jest postrachem dla amatorów łatwych zarobków. Musimy to zrozumieć, a nie wołać o „granice cen”, bo zaprzeczając do idei samodzielności producentów i pachnie powrotem do systemu

centralistycznego zarządzania, który tak dał się nam we znaki.

Z wielkim animuszem na spotkaniu w HOP dyskutanci ruszyli przeciwko koncepcjom reformy cen, ale minister Z. Krasieński odpowiadając konkretnie na pytania i wątpliwości „przetarwał” i w drugiej części dyskusji mógł z zadowoleniem stwierdzić, że gorączka wokół cen i rekompensat ustąpiła miejsca pytaniom o mechanizmy ekonomiczne gospodarki. One są bowiem najważniejsze, toteż dyrektorzy i ksergowi pytali o ceny transakcyjne, obliczanie zysku, rolę umów i sprawy pozorne odległe od podwyżki cen artykułów spożywczych. W rzeczywistości jednak właśnie to, czy zakłady przestaną być ochronką na godzin, czy praca zacznie odgrywać rolę decydującą o płacach, a eksport będzie motorem rozwoju przedsiębiorstwa, wpłynie na wysokość cen wyrobów i płace załóg. Nie da się bowiem apelami, nakazami i zakazami zapewnić obfitości towarów, jeśli system ekonomiczny nie będzie do tego zachęcał, a nawet zmuszał.

Pieniądże naprawdę szczęścia nie dają, tym bardziej, jeśli nie znajdują pokrycia w towarach. Sieja jedynie spustoszenie, demobilizacja i nie zachęcają do produkcji. Z tego wynikają cztery równoległe działania zapowiadane przez ministra Z. Krasieńskiego, a związane ze zrównoważeniem rynku. Nie są one popularne, bo w znacznej części dotyczą podwyższenia cen, przy rekompensacie na poziomie minimum socjalnego. Ale dziś już profesor Z. Krasieński nie jest osamotniony w tłumaczeniu tej koncepcji uzdrowienia rynku bo na gdańskim zjeździe „Solidarności” zgłaszano bardziej „wstrząsowe kuracje”: podwyżki cen żywności przy ograniczonej rekompensacie, a nawet całkowitym zamrożeniu płac. Nie ma już mowy o drenażu, ale o potrzebie równowagi rynkowej.

Nikt przed operacją nie pyta lekarza o kwalifikacje zawodowe, tylko w pełni mu ufa. A zatem, gdy już jesteśmy zdecydowani na operację podwyżek cen, zaufajmy jej wykonawcom, kontrolując, czy czynia to co zapowiadają. No i nie protestujmy — jak przed stawicielem PFMZ — przeciwko wyższym cenom skupu mięsa zaraz potem żądając podwyższenia cen produkowanych przez poznańską fabrykę... maszyn rolniczych. Jedno z drugiego przecież wynika, a chłopa rzeczywiście potrafi liczyć. Zresztą już nie tylko on. Wszyscy musimy się nauczyć dobrze liczyć.

JANUSZ BEKAS

— Dla mnie utworzenie „Solidarności” w Zespole Szkół Badownictwa nr 2 przy ulicy Raszyńskiej w Poznaniu było zaskoczeniem — mówi pracownik nadzorczej jednostki administracyjnej. — Pieniądże działa tam Związek Nauczycielstwa Polskiego, organizowali wyjątkowo udane zabawy sylwestrowe i wycieczki! Życie towarzyskie kwitło, a te raz jakby przycichło.

1. — Przycichło — potwierdza Longina Borowczyk, członek Zarządu Ogniska ZNP — bo kto ma czas na spotkania i zabawy. Teraz się stoi w kolejkach. Nie zmienił się tylko stosunek nauczycieli do siebie, niezależnie od przynależności związkowej. Dyskutujemy razem w Nieoficjalnym klub dyskusyjnym w bibliotece szkolnej, w której pracuje. Nauczyciele schodzą się na przerwach i po lekcjach i sala aż huca od różnych racji. To przecież niepoważne dzielić się na tych z ZNP i tych z „Solidarności” — dodaje pani Borowczyk.

W środowisku nauczycielskim mówią o udanej współpracy między dwoma związkami za wodowymi w tej szkole, więc przyszedł, aby znaleźć tego faktu potwierdzenie lub zaprzeczenie.

2. Iwo Werschler jest przewodniczącym szkolnego koła „Solidarności” od momentu powstania nowego związku zawodowego. Do „Solidarności” należy pięćdziesiąt osób, sami nauczyciele, w tym wicedyrektor szkoły i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. Przewodniczący zastrzega, że o współpracy między reprezentowanym przez siebie związkiem a ZNP może wyrazić tylko opinia prywatna, bo oficjalną według reguł demokracji, musiałby wcześniej skonsultować z pozostałymi członkami. Sam wstąpił do „Solidarności” by dać dowód poparcia dla zmian które się dokonały i dokonują w kraju, poparcia dla tych, którzy czegoś dla odnowy dokonali. W dwudziestolecie międzywojennym było kilka nauczycielskich

ZNP i „Solidarność”

Nie dzieli nas mur

związków zawodowych, ścierały się racje i poglądy. Chyba tak być powinno? — mówi Iwo Werschler.

Jaka forma przybierze to ścieranie się poglądów, zależy od kultury osobistej i wzajemnej tolerancji. Przewodniczący koła „Solidarności” szanuje poglądy kolegów z ZNP, oni — jego. A gdy zachodzi potrzeba, działają wspólnie. Przykład? Choćby ostatnio akcja zaopatrzenia w owoce i ziemniaki na zimę. Koleżanki z ZNP za cały kompletowali listę chętnych, więc nie było potrzeby robić oddzielnej. Razem decydują o przyznawaniu nagród. Wspólnie przygotowali pożegnania nauczycieli odchodzących na emeryturę. To przecież koleżki od wielu lat. Niepoważne byłoby żegnać ich oddzielnie.

I. Werschler mówi, że rola „Solidarności” w szkole winna się sprowadzać do kontroli, czy administracja wypełnia wobec pracowników swoje obowiązki, by w uzasadnionych przypadkach działać. Takie przypadki były dotychczas tylko dwa. Interweniowali na przykład w sprawie nauczycielki, dla której do jej etatu zabrakło pełnej liczby godzin. Dyrekcja szkoły przestrzega jawności w działaniu nie daje więc powodów do konfliktów.

Tak, celem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” jest obrona interesów pracowników i — w obecnej sytuacji — działanie dla wyprowadzenia kraju z kryzysu. Działania te, jak na przykład domaganie się samorządów, są słuszne, bo gdy się powiedziało A, to trzeba także powiedzieć B — uważa Iwo Werschler.

— Kontrowersyjne kwestie nauczania historii i języka polskiego — mówi — nie stanowią i nie stanowią punktów zapalnych w gronie nauczycielskim. Te dyskusje odbywają się w sekcjach specjalistów. Zadania „Solidarności”, doty-

czące programów tych przedmiotów, w sposób satysfakcjonujący projektodawców znalazły zaspokojenie.

3. — Stanowisko wobec spraw szkoły zajmujemy wspólne. Nawet związkowy pokój mamy wspólny z „Solidarnością”, a w pokoju nauczycielskim wiszą obok siebie tablice informacyjne: nasza to znaczy ZNP, ich — czyli „Solidarności” i dyrekcji szkoły. — Tak zaczyna swoją relację Bożena Leśniewska, prezesa szkolnego ogniska ZNP. — Dzień Nauczyciela, Dzień Kobiet, organizowaliśmy wspólnie. W czasie wyborów dyrektora nie było między nami niechęci. Ale zaopatrzenie w owoce i ziemniaki na zimę to inicjatywa ZNP, a „Solidarność” tylko się przyłączyła.

Bożena Leśniewska, gdy w listopadzie ubiegłego roku została prezeską Ogniska ZNP, postawiła sobie za cel konsolidację grona, rozwiązanie problemu żywienia młodzieży i czystości w szkole. Ma świadomość, że w dzisiejszych czasach związek zawodowy obok obrony praw pracowniczych nie może nie dostrzegać spraw polityki, więc gdy zachodzi konieczność, nauczyciele i polityka się zajmują.

Dożywanie młodzieży to problem, który udaje się rozwiązywać ze zmiennym szczęściem, a już utrzymanie czystości w szkole wymaga nie lada zabiegów organizacyjnych. Prezeska uważa, że związek powinien dbać o szkołę, jej autorytet, realizację funkcji opiekuńczych, troszczyć się o sprząz szkolny.

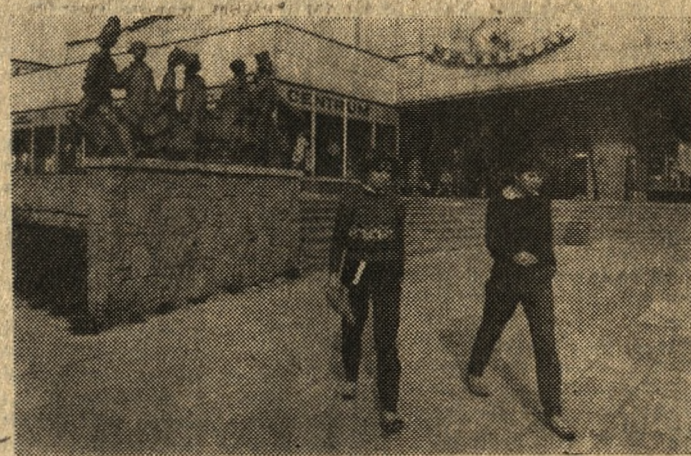
Dbłość o sprzęt to sprawa administracji, lecz zamiast czekać na manę z nieba, lepiej

Dokończenie na str. 6

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Centrum Konina

Fot. „Głos” — R. Królek



CZARNO NA BIAŁYM

Tygodnik „Polityka” w numerze 41 przypomina fakt przyznania ob. Z. Grudniowi b. I sekretarzowi KW w Katowicach reprezentantowi mieszkaniemu w Warszawie co niedawno zbuhwersowało opinię publiczną, a także okoliczności, w jakich do tego doszło — w interpretacji biura rzeczniaka prasowego rządu. „Polityka” stawia jednak pytanie w sprawie, która była w tym przypadku najbardziej buhwersująca, a której biuro rzeczniaka nie wyjaśnia — dlaczego mianowicie sprawami mieszkaniowymi ob. Grudnia zajmuje się aż Biuro Lokalowego Urzędu Rady Ministrów?

W tym samym numerze „Polityki” znajdujemy opis sprawy nadużyci władzy i szalbierstwa b. sekretarza partii w Nowym Targu, doktora (tak jest!) Wita Wójtowicza i na tym tle snuje rozważania na temat, czy Szwecja wyda czy nie wyda ob. Wójtowicza, który jako sekretarz ambasady PRL w Sztokholmie odmówił powrotu do kraju zwracając się o azyl polityczny (!) w Królewstwie Szwecji, słusznie zapewne domniemując, że w kraju ojczystym nie czekają na niego nagrody, lecz raczej niejakie utrudnienia życiowe, niekoniecznie tylko związane ze znanymi zjawiskami kryzysowymi. Tu jednak „Polityka” nie stawia narucającego się samo przez się pytania dlaczego mianowicie szalbierz, złodziej i kacyk z Nowego Targu znalazł się na uprzywilejowanym bądź co bądź stanowisku, na którym miał reprezentować (!) naród polski.

Takie przykłady jak powyższe potwierdzają dość rozpowszechnione przekonanie opinii publicznej, że byli promieniści znajdują się pod ochroną. Niejeden spośród nich zastanawiając latwo i szybko znalazł się na tzw. placówce, czyli dostał płatną w twardą walutę posadę za granicą. Ci, co pozostali natomiast żyją sobie w dostatku

czekając na lepsze czasy i nikt nie widział nikogo z nich na przykład w kolejce po mięso. Kiedy więc pisze się o takich przypadkach jak ob. ob. Grudnia i Wójtowicza należałoby postawić jeszcze i takie pytania: kto (nazwisko) konkretnie decydował o tym, że przydzielono owo mieszkanie albo o tym, że nastąpiła nominacja na sekretarza ambasady. Może w ten sposób dowiedzieliśmy się też opinia, kto polecił takie akty podpisać. Nie ulega wątpliwości, decyzje zapadały na bardzo wysokich szczeblach.

Kto kogo chroni?

Z drugiej strony fakty takie czynią bardziej zrozumiałe niepokojące zjawisko z ogromnymi oporami przebiegającego procesu rozliczania byłych promientów. Oto minęło już czterdzieści miesięcy od Sierpnia'80, a jeszcze ani jeden proces w sądzie się nie zaczął. Wielokrotnie z różnych źródeł (Najwyższa Izba Kontroli, partyjne komisje kontroli, prokuratorzy) informowano o tym jak skomplikowane i pracochłonne są to sprawy, ile wymaga czasu i wysiłku. Były to wyjaśnienia przekonujące. Ale do czasu. Nie można w końcu tłumaczyć się trudami i pracochłonnością. A jeśli nawet jest to prawda należało — gwałtownie poprawić atmosferę w społeczeństwie — skoncentrować na niektórych sprawach siły dochodzeniowe i dawno już rozpocząć procesy w sądach, a nawet już je zakończyć wyrokami. Obecna sytuacja nie sprzyja wiarygodności tak aparatu ścigania jak i wymiaru sprawiedliwości, skłania raczej ludzi do mniemania, że zresztą rozpowszechnione, o powiązaniach ludzi tego aparatu z byłymi promientami i o umyślnym prześlankaniu i rozmywaniu spraw.

Dziś gdy biegnie już drugi rok od szerokiego rozpowszechnienia informacji o wycieczkach b. przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji Macieja Szczepańskiego, nikt nie twierdzi, że nie można było w takim

czasie przygotować jego procesu. Nota bene w tej akurat sprawie kilkakrotnie informowano opinię o przebiegu prac dochodzeniowych i za każdym razem w tonacji, że już, już. Zresztą w końcu podano nawet termin rozpoczęcia procesu. Miał to być wrzesień br. No ale wrzesień minął i znowu nic. Jeśli nawet tej jednej sprawy nie zdążyło przygotować i przeprowadzić przewodu sądowego, coż można wnioskować o tych dziesiątkach innych?

Jest to oczywiście ważny problem praworządności. Ale jest to także problem wiarygodności partii. Byli promieniści to też byli członkowie partii (najczęściej). Choć partia przeważnie wykluczyła już ich ze swoich szeregów czekają oni przecież na ostateczne rozliczenie z win i na wymiar kary. Partia sprawująca w kraju kierowniczą rolę posiada wystarczająco duży wpływ na organa ścigania, aby skłonić je do odpowiednio szybkiego do potrzeb działania. Dlaczego więc tego nie robi? Dlaczego nie wymusi takiej koncentracji prac śledczych, aby choć kilka spraw zostało do dziś uwiecznionych wyrokami?

Od pewnego czasu organizacje partyjne, niekiedy nawet z tych największych, kluczowych zakładów zaczęły podejmować uchwały domagające się przyspieszenia procesu rozliczeń. Zaczynają się szerzyć pogłoski jakoby znowu — jak to już bywało w przeszłości — zmierzano ku temu, aby po prostu przeczekać i... zapomnieć. Myślę, że takie zamierzenia — jeśli są świadomie podejmowane — są skazane na kompletne fiasko. Jasne, że partia tym razem nie popuści. Ale nie przysporzy partii jako całości wiarygodności, gdy znowu kierownictwo będzie musiało przyspieszać działania pod wpływem rosnącego nacisku dołów. Ten zaś nacisk będzie nieuchronnie narastał, jeśli wreszcie choćby pierwsze procesy się nie rozpoczną i pierwsze wyroki nie zapadną.

Jak dotąd poważnie obrażana jest elementarna zasada naszego poczucia sprawiedliwości — jak i zresztą naszego systemu prawnego — która mówi, że przestępca nie może korzystać z owoców przestępstwa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

STEFANIA PLUCIŃSKA
MA JUŻ 105 LAT!

Kilka dni temu w „Głosie” była wzmianka o najstarszym mieszkańcu Wielkopolski, który ukończył 104 lata. Nie wiem, czy mieliście na uwadze tylko mężczyzn, bo jeżeli nie — to muszę zrobić małe sprostowanie: w naszym Domu Pomocy dla Dorosłych „Comitas” przy ul. Sielskiej 13 w Poznaniu jest pensjonariuszką pani Stefania Plucińska, która urodziła się 27 VII 1876 r., a więc ma ukończonych 105 lat!

OD REDAKCJI: Powyższy list nie został podpisany przez jego autorkę, toteż zwróciliśmy się w tej sprawie do administracji domu. Siostra Jadwiga Luboska, z którą rozmawialiśmy pod nieobecność siostry dyrektorki, potwierdziła zawartą w liście informację, dodając, że pani Stefania przebywa w tym domu od 1947 r. i cieszy się dobrym zdrowiem. Gratulujemy. (2521)

WSZYSTKICH ZDOPINGOWALI

Po przeczytaniu w „Głosie” (z 12 bm) notatki pt. „Mecz zdopingował do zwycięskiej pracy” postanowiłam napisać do Szan. Redakcji o tym, co wynika z niej jednoznacznie. A mianowicie, że potrafimy się zabrać do roboty, jeśli nam tylko na czymś zależy. Nie mam zamiaru dawać przytyczki pracownikom z budowy torów tramwajowych, bo przecież nie o to chodzi (prace zresztą mają — moim zdaniem — ciężką i zasługują raczej na dobre słowo), ale gdyby tak wszyscy i wszędzie „wzięli na kiel” — przybywałoby nam szybciej mieszkań, węgla i wszystkich towarów. Chcę też podkreślić, że w ten poniedziałek w zakładzie, w którym pracuję, także pracowało się lepiej i chyba każde z nas przekroczyło swoją normę dzienną, chociaż nie jesteśmy, szczególnie kobiety, specjalnymi amاتورkami i kibicami piłki. Jednak — mało kto nie oglądał meczu i jakoś łatwiej szła wszystkim praca. Myślę, że piłkarze z reprezentacji wszystkich zdopingowali i ciekawi mnie, czy podobnie było na przykład w kopalniach? Mam w ogóle takie wrażenie, że bardzo wiele zależy od tego, w jakim humorze człowiek staje przy maszynie i że gdyby nie te koleki po wszystkich, to by się też więcej każda starała. Z drugiej strony jednak zda się sobie sprawę, że ilość towarów na półkach zależy od tego, przecięt, ile się wyprodukuje. Jestli Szan. Redakcja wydukałaby ten list, to proszę bez nazwiska, bo by mnie nazwali filozofką, a nikt się nie chce ośmieszać. (2520)

JANINA S.
Poznań

PECH KSIĘCIA

Z prawdziwym żalem i wręcz oburzeniem przeczytałam w „Głosie” z 8. X. korespondencję sportową z Lipska, pisaną p. Andrzeja Skrzypczaka, a właściwie jej początek, zawierający bardzo „dowcipną” informację o księciu Józefie Poniatowskim. Książę Józef miał pecha do historyografów, bo ci albo pisali o nim panegryki, albo paskiwili. Jest jednak wystarczająca ilość prac, które można uznać za obiektywne relacje o curriculum vitae księcia; chociażby wydana przed kilkunastu laty dwutomowa praca Stanisława Szenica. W tej sytuacji zażenowanie budzi tekturę, wesołkowaty sposób sugerujący, że książę Józef spędził ostatnie chwile życia tak, jak dzisiejsi „kolesie” spod budki z piwem. Przypominając sobie, że ponad 50-letni dowódca polski, osłaniając aż spod Moskwy odwrót Napoleona, zginął w ostatniej fazie bitwy pod Lipskiem, w nurtach Elstery będąc kilkakrotnie rannym. (2518)

MIECZYSLAW SASKOWSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma być większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 1074, 60-956 Poznań

HENRYK SZERYNG:

Muzyka Wieniawskiego płynie w mojej krwi

Panie profesorze, pierwszy raz stanął pan na poznańskiej estradzie (a ściślej na scenie Teatru Wielkiego) przed 48 laty, grając jako czternastolatek Koncert D-dur Brahmsa. Później występował pan tu jeszcze trzykrotnie: w latach 1961, 1967 i w minioną sobotę — z orkiestrą filharmoników. Czy w natoku tysięcy innych koncertów zdołał pan pamiętać którykolwiek, nie myśląc naturalnie o tym ostatnim, z poznańskich występów?

— Tak. Zwłaszcza ten pierwszy: 22 stycznia 1933 roku. Jakże mógłbym zapomnieć jeden z pierwszych w życiu, (a był to czwarty lub piąty), prawdziwych, wielkich koncertów? Z wdzięcznością, szacunkiem i uznaniem wspominam wspaniałego Zygmunta Latoszewskiego, dyrygenta traktującego mnie wtedy nie tylko mile, ale i z pełnym zaufaniem, jak dorosłego artystę. Także pozostałe dwa — pod batutą Roberta Satanowskiego — utrwaliły się w mojej pamięci.

— A czy pamięta pan pierwsze swe zetknięcie ze skrzypcami?

— Coś mi się zdaje. To sprawa dla pana moja pamięć... Ta na szczęście mnie nie zawodzi. Odpowiem więc panu, że miałem wtedy trochę ponad sześć lat. Na skrzypcach grał bardzo ładnie mój starszy brat; mówił nawiasem — wcześniej rozpocząłem lekcje gry na fortepianie i harmonii, czego uczyła mnie mama. Lecz zafascynowały mnie skrzypce, otwierając przede mną zagadkę: jak to można na ich gryfie, na którym nie nie jest oznaczone, grać, a najdrobniej sze nawet przesuniecie palca daje inny dźwięk? Szukałem odpowiedzi na to pytanie — bo chciałem zgłębiać tajemnice owej zagadki i instrumentu. Czyniłem to od ponad 55 lat i chyba nie do końca jeszcze wiem wszystko...

— Uczyl się pan u świetnych i sławnych mistrzów, pedagogów. Na przykład u Carla Flescha w Berlinie czy u Jacquesa Thibauda w Paryżu. Któremu ze swych nauczycieli zawdzięcza pan najwięcej?

— Trudno mi jednoznacznie powiedzieć. Od każdego wyniosłem coś ważnego. Mój pierwszy nauczyciel — Maurycy Frenkiel był uczniem Leopolda Auera z Petersburga. W jakimś więc mierze odziedziczyłem pewne umiejętności i doświadczenia szkoły rosyjskiej, z którą tak mocno związany był Henryk Wieniawski.

— Jaki jest pański stosunek do tego kompozytora i wirtuoza, do jego twórczości?

— Szczególny, wszak moja legenda z dziedzictwa owija się właśnie wokół tej postaci i Koncertu d-moll. Ta muzyka



Henryk Szeryng: wybitny skrzypek i pedagog polskiego pochodzenia, na VIII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego pełnił funkcję przewodniczącego jury.

Fot. — T. Koebisch

— oprócz twórczości Chopina i Moniuszki, od dzieciństwa płynie w mojej krwi. Jako Polacy powinniśmy być dumni, że mieliśmy Wieniawskiego, który uczył inne narody naszej kultury i obyczajów.

— Od postaci Wieniawskiego niedaleko już do tematu: Konkursu Wieniawskiego. Co pan o nich, a także o innych konkursach skrzypcowych, sądzi?

— Uważam, że wielkie konkursy muzyczne, zwłaszcza międzynarodowe, są szczególnie potrzebne i ważne. Zwiększa o obecnych czasach. Umożliwiają one, poznawanie się i zbliżanie ludzi różnych narodowości. Konkursy Wieniawskiego, a również chorinowskie, wspaniale spełniają te funkcje. Pozwalają skonstatować uczestnikom i obserwatorom, że pod różnymi szerokościami geograficznymi, że to co łączy ludzi, jest większe niż to, co może ich dzielić. Inna ważna cecha konkursów międzynarodowych jest i to, iż rozwijają u młodych wykonawców ambicje artystyczne i sympatie dla innych narodów. A turnieje Wieniawskiego cieszą się w świecie wysoką marką i uznaniem — zasłużenie zresztą.

— Sam pan jednak nigdy w konkursach nie startował, praw?

— Nie dlatego, że „cudownemu dziecku” nie było to potrzebne?

— Nigdy nie uważałem się za jakieś „cudowne dziecko”. Granie koncertu Brahmsa w wieku 14 lat nie ma w sobie nic z cudowności. A z konkursami po prostu jakoś tak się ułożyło.

— Panie profesorze, Henryk Szeryng sławny jest w wielu krajach nie tylko jako wirtuoz, lecz również jako lingwista i dyplomata...

— Od lat jestem przedstawicielem Meksyku w UNESCO. Ta honorowa bardzo zaszczytna funkcja ambasadora dobrej woli polega między innymi na upowszechnianiu przez mnie sztuki Meksyku i innych krajów oraz na udzielaniu pomocy młodym artystom. Sprawa mi to wielką satysfakcję. Jako młodziak nie sądziłem, że będę muzykiem. Myślałem raczej o pracy w dyplomacji. Miedzy innymi dlatego uczyłem się pilnie obcych języków. Znam ich osiem.

— Jak miałem możliwość częściowo się przekonać — znakomicie. Zresztą dowodem niechaj będzie fakt, że podczas II wojny był pan oficerem łącznikowym i artystą, który dał ponad 300 koncertów dla żołnierzy, a jednocześnie — tłumaczem generała Władysława Sikorskiego.

— Rezygnację tak było. Wybuch wojny zastał mnie we Francji, gdzie 1 września zgłosiłem się jako ochotnik do Armii Polskiej. Z czasem znalazłem się blisko Naczelnego Wodza, z którym zbiegałem — jako oficer i tłumacz — kawał świata. Miedzy innymi znalazłem się w Meksyku...

— ...którego obywatelstwa został pan w 1946 roku?

— Tak, bo kraj ten — moim zdaniem — jak żaden inny okazał w tych tragicznych latach tak wiele serdeczności Polsce, a paru tysiącom Polaków dał w sposób tak szczery i godny schronienie i drugą ojczyznę.

— Za niespełna dwa lata — półwiecze pańskiej działalności artystycznej. Na jakiej estradzie zamierza pan ten jubileusz świętować?

— Mam nadzieję, że stanie się to właśnie w Polsce, — w moim rodzinnym kraju, w którym to działanie rozpocząłem. Może nawet niedaleko Poznania...

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał
WOJCIECH NENTWIG

WIEDZA

Po pierwszym etapie

Gdy słowa te dotrą do czytelnika, w poznańskiej auli uniwersyteckiej zaczynać się już będą półfinałowe zmagania młodych skrzypków o laur H. Wieniawskiego. Czwartkowa przerwa w przesłuchaniach na pewno uspokoiła nerwy rozdrażnione niepewnością awansu do II etapu. A wątpliwości te z pewnością dręczyły wszystkich, bo przecież samocena może być zawsze złudna, a na reakcjach sali także polegać nie można. Tym bardziej, że przesłuchania eliminacyjne nie wytypowały zdecydowanych outsiderów i jury nie miało chyba łatwego zadania przy typowaniu półfinałistów. I etap bardzo wszechstronnie „prześwietlał” umiejętności kandydatów — „Kaprysy” N. Paganiniego i H. Wieniawskiego określały zaawansowanie techniczne; problem ten pogłębiały struktury polifoniczne fragmentów sonat J. S. Bacha, które równocześnie, wraz z koncertami W. A. Mozarta, dokonywały orientacji w praktyce wykonawczej różnych epok.

Równoległe do tych zagadnień można było oceniać intonację, poczucie frazy i formy, kategorię brzmieniową, muzykalność. Najwięcej kłopotów sprawiał młodym skrzypkom Bach, a zwłaszcza jego fugi. Można by powiedzieć, że obnażał możliwości kandydatów, ale nie byłaby to we wszystkim prawdą, bo zdarzały się różnego rodzaju, większe lub mniejsze nieprecyzyjności i potknięcia, które sąsiadowały nawet w tym samym utworze z fragmentami doskonałymi. Po prostu często nerwy zamazywały prawdziwe portrety młodych artystów i dopiero za tą zasłoną można było odnaleźć autentyczne walory.

Tak było z wieloma uczestnikami Konkursu. Doświadczyli tego nawet reprezentanci Związku Radzieckiego, którzy zawsze imponowali opanowaniem i pewnością gry. Nie uniknęli tych stressowych momentów członkowie polskiej ekipy, w tym i reprezentanci Poznania: Barbara Milewska i Bartosz Bryła. Oboje jednak mimo tych drobnych zachwiania intonacyjno-technicznych muzykowali bardzo pięknie.

Nielicznym tylko bohaterom I etapu nerwy wydawały się nie przeszkadzać. Należało do nich także dwoje Polaków: Krzysztof Węgrzyn (startujący w Konkursie Wieniawskiego po raz drugi) i Magdalena Suchecka, która zwłaszcza wydaje się być dużą indywidualnością i talentem wielokierunkowym. Demonstrowali gre dojrzałą, o przemyślanych interpretacjach.

Największą popularnością słuchaczy cieszyła się pięciorobowa ekipa japońska — nie tylko ze względu na egzotykę, ale przede wszystkim dzięki znakomitemu, wszechstronmu przygotowaniu, popartemu komputerową wręcz pewnością intonacji. Chociaż u niektórych jej członków dawało się zauważyć, że europejski strój jest obcy ich tradycji muzycznej.

Nie jestem w stanie wymienić tu i określić zalety i braki wszystkich bohaterów I etapu. Po pierwszych ośmiu przesłuchaniach jedno można stwierdzić — poziom konkursu jest wysoki; jego górna granice zakreśla kilka wybitnych talentów, a dolna — cała plejada dojrzałych rokujących młodych artystów.

Liczba uczestników wyraźnie zmniejszyła się. Niektórzy musieli odejść, bo takie jest prawo konkursu. Mniej jednak nadzieje, że ta porażka nie pozostawi skazy na ich psychice, na ich dalszej karierze.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

POLONICA KULTURALNE

Sukcesem zakończył się udział Teatru Dramatycznego z Warszawy w Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym RITEF w Belgradzie, gdzie przedstawiono sztukę Sławomira Mrożka „Pieszo”; warszawski zespół zdobył nagrody publiczności oraz krytyki.

W Paryżu otwarto wystawę pn. „Awangarda polska lat 1918—1939 — Architektura — urbanistyka”; eksponaty udostępniło wrocławskie Muzeum Architektury.

Telewizja zachodnioniemiecka w swym II programie — ZDF zaprezentowała „Człowieka z żelaza” Andrzeja Wajdy; tydzień wcześniej pokazano „Człowieka z marmuru”. (PAP)

Niewielu poznaniaków, nawet tych w starszym wieku pamięta, że przy ul. Wyspiańskiego 8 było niegdyś „Państwowe Gimnazjum na Łazarzu” (tak się nazywało oficjalnie przez swe pierwsze trzy lata), które po wybudowaniu gmachu obecnej Akademii Ekonomicznej otrzymało w nim w 1933 r. skrzydło od ul. Składowej. Uczniowie tej szkoły najpierw nosili granatowe rogatywki ze srebrzystym znaczkiem w kształcie wschodzącego słońca (jak przez mgłę pamiętam to u starszego brata), a później sam na rekawie zunifikowanego dla całego kraju mundurka gimnazjalnego nosiliem tarczę z numerem tej szkoły (chyba 7817). Po wojnie zaś otrzymali wreszcie własny, co prawda poważnie zrujnowany budynek przy obecnej ul. Krakowskiej 17a oraz numer VI wśród poznańskich liceów (tam mój młodszy syn zdawał maturę, ale teraz niestety młodzieży nie wyróżnia już żadne szkolne insygnia).

60-lecie VI Liceum

Szczytne tradycje dobra współczesność

w 1949 r. w Paryżu) zostawił dla szkoły legat: piątą część majątku, pozostałego po wygaśnięciu ustanowionych przez siebie dożywoci.

Do września 1939 r. zdało tu maturę 400 młodych ludzi, po wojnie zaś — już 4 434. Z dawnych profesorów zginęli w hitlerowskich obozach: Feliks Adamaniś (w Forcie VII), ks. Stefan Drygas, pracownik gimnazjum Stanisław Kochański, gimnazysta Seweryn Ługowski, matematyk Ludwik Poczta. W Lwowie został rozstrzelany prof. Marian Zawadzki. Nie zewidencjonowano dotychczas, ilu zginęło wychowanków i absolwentów szkoły.

Temat ten poruszyłem w rozmowie z dyrektorem VI Liceum Ogólnokształcącego —

prof. Eugeniuszem Sokołowskim (kieruje szkołą od 1965 r., a jego poprzedników na tym stanowisku było siedmiu). Zgodziłem się, że warto by się pokusić o zebranie danych bardziej szczegółowych o martyrologii i udziale w walce byłych

wychowawców i wychowanków. Jak też, że dobrze byłoby stworzyć w szkole — choć by w pracowni historycznej — stałą ekspozycję, poświęconą pamięci o tym okresie. O odrebnej Izbie Pamięci trudno obecnie mówić, bo brak mi jej śladu.

Uczy się w „Paderku” 600 dziewcząt (stanowią one 3/4 uczniowskiej rzeszy) i chłopców, w 21 oddziałach, ale w okresie wylęgu demograficznego były już 32 oddziały. — Kierując tyle lat życiem szkolnym młodzieży, można sobie wyrobić o niej zdanie w pełni chyba kompetentne. Jaka ona jest dzisiaj? — na pytanie to dyrektor VI Liceum odpowiedział:

— Jeśli praca z nią daje satysfakcję, a satysfakcję taką odczuwamy, ucząc i wychowując, to znaczy, że młodzież ma my dobrą, w większości pilną i aktywną. Stwarzamy jej pełne możliwości swobodnego wyrażania się na wszystkie tematy, a także uczucia się samorządności, z czego chętnie i z powodzeniem korzysta. Prawda jest jednak również, że obecnie nieco słabiej niż po przednio działają szkolne kółka zainteresowań, z których pracy w ubiegłych latach było wiele korzyści. Przyczyna stała się pięciodniowy tydzień zajęć szkolnych, wskutek czego młodzież musi się silnie niż dawniej koncentrować na nauce, by opanowywać program.

Nie znaczy to jednak, by zamario życie w tych kółkach, jak również w szkolnych organizacjach; jest tylko mniej intensywne, ale nadal liczą się one w międzyszkolnym środowisku. Można tu wspomnieć choćby harcerską „Szesnastkę” im. gen. Józefa Bema — drużynę o również już 60-letniej historii, niedawne sukcesy reprezentacji licealnej dziewcząt w siatkówce, udział w pracach społecznych...

Jeszcze kilka słów o zespole nauczycielskim. Ten przedwojenny — do dzisiaj jest przez byłych wychowanków wspominany z szacunkiem, a o obecnie pracujących w VI Liceum pedagogach dyrektor

wyraża się z uznaniem. Stawiają — jak zwykle się mawia — zwarty kolektyw, czego dowodem może być chociażby fakt, że in corpore należą do „Solidarności”. A w ogóle i im, i uczniom przyswiewa maksyma, wypowiedziana w 1924 r. przez Ignacego Paderewskiego podczas pobytu w gimnazjum, i widniejąca na licealnym sztandarze: „Tylko praca zamienia zdolności na umiejętności”.

Obchody 60-lecia działalności VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. J. Paderewskiego ogranicza się do akademii, która odbędzie się w sobotę, 17 bm, o godz. 9 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury, po czym o 11.30 w auli szkoły nastąpi otwarcie okolicznościowej wystawy. Komitet organizacyjny, któremu przewodniczy prof. Zbigniew Modzelewski, spodziewa się udziału w tych imprezach również absolwentów liceum. Ponadto z jego gronem pedagogicznym — na zaproszenie Prezydenta Poznania — spotkają się władze miasta.

ZZDZISŁAW KANDZIORA

* Dane z artykułu Kazimierza Felczaka, opublikowanego w Kronicie Miasta Poznania z 1992 r., nr 2.

Kompania a nie instytucja

ROZMOWA Z MIKOŁAJEM GRABOWSKIM — DYREKTOREM I KIEROWNIKIEM
ARTYSTYCZNYM TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU

Dlaczego zdecydował się pan na przyjazd do Poznania?

— Z paru powodów. Zaczynamy od miasta — wolę pracować w mieście, które ma swój styl zdecydowany, określony. Przez dwanaście lat byłem związany z Krakowem: najpierw studia na Wydziale Aktorskim, potem praca w Teatrze Słowackiego i równocześnie studia na Wydziale Reżyserii tamtejszej szkoły teatralnej. Musiałem jednak odejść z Krakowa, zdałem sobie sprawę, że zbyt już mu podlegam, że nie dojdę tutaj do własnej czystej myśli, bo jestem „oswojony” przez wszystko to, co składa się na teatralną — i nie tylko — atmosferę miasta. „Wyzwalałem” się w Jeleniej Górze, Opolu i Łodzi, czując się tam wolny, swobodny, bo też te miasta nie dawały mi żadnych ograniczeń. Poznań z racji swojej określoności daje mi swobodę i możliwość pracy w mieście, które ma swój styl.

— Teatr Polski ma określone tradycje...

— Właśnie. Nawet swoim budynkiem przypomina mi Teatr Słowackiego. Ale to sentymenty... Choć może nie sentymenty, lecz coś bardzo ważnego w życiu człowieka. Próba poszukiwania własnej tożsamości, która związana jest z jego własną tradycją. Boleję, że tak bardzo zostało to zapomniane. Sądzę, że Teatr Polski jest dla mnie szansą, ponieważ myślę o teatrze nie jako o przedsiębiorstwie, tylko jako o kompanii. A do stworzenia kompanii potrzebny jest zespół aktorów, zespół obsługi i miejsca do grania, no i pieniądze. Pieniądze daje miasto, miejsce jest (i to jakie!), zespół aktorów się tworzy. A jednym z najbardziej pomyślnych warunków tworzenia tutaj kompanii jest fakt, że Teatr Polski ma jedną scenę — można wtedy skupić wszystkie siły zespołu w jednym miejscu. I nie rozdrabniać się na dwie albo na trzy sceny, bo wtedy naprawdę mamy do czynienia z przedsiębiorstwem usługowym a nie teatrem.

— Przychodzi pan tu „z tarzą”, jako laureat wielu tegorocznych nagród teatralnych.

— Być może miasto wie już o mnie, ale mnie jeszcze nie zna. Zaczynam więc jakby od zera. Będę dalej robił to, co dotychczas robiłem.

— Dlaczego? A może człowiekowi potrzebne są właśnie zmiany?

— A jakie zmiany ma pan na myśli? Zmiany barw rycerskich, czy te autentyczne, naturalnie zjawiające się po latach pracy?

— To drugie.

— To i tak zmieniając się trzeba być stałym. Bo po prostu trzeba być wiernym swojemu myśleniu. W sztuce liczy



Fot. „Głos” — R. Królak

się jedynie wypowiedź autentyczna — inna robi wrażenie podejrzaną manipulacją.

— Był pan długo aktorem — dlaczego zaczął potem reżyserować?

— Ja naprawdę lubię teatr. To jest mój zawód i moja pasja. Przyjmuję w teatrze wszystko jako swoje. I to obojętne, z której strony, przy przygotowywaniu przedstawienia jestem — czy na scenie, czy w krześle reżyserskim.

— Zagra pan w Poznaniu także na scenie?

— Jak mi ktoś da rolę...

— Ogląda pan reżyserowane przez siebie spektakle?

— Wszystkie.

— W najbliższym czasie będą w Teatrze Polskim grane trzy spektakle w pana reżyserii, czyli praktycznie codziennie nie któryś z nich. I codziennie będzie pan siedział na widowni?

— Tak.

— Wierzy pan, że ludziom nadal potrzebny jest teatr?

— Pragnienie, potrzeba sztuki są przyrodzone człowiekowi. Każdemu. Ludy prymitywne mniej czasu poświęcają na walkę o pożywienie, więcej na swoje obrzędy. A w naszej szczególnej sytuacji, jeśli teatr naprawdę jest — jak twierdził Szekspir — zwierciadłem rzeczywistości, to dla niego jest teraz fantastyczna okazja i świetny czas, tylko trzeba go właściwie wykorzystać. To nie kryzys wypędza ludzi z teatru, to my ich wypędzamy.

— Mówi pan o teatrze jako o kompanii, ale to zazwyczaj jest po prostu instytucja.

— Oczywiście — dla tego artysty, który myśli, że określa go fakt posiadania etatu. A określać go musi — i w moim teatrze będzie — praca. Czy pan wie, ile jest w teatrach tak zwanych „martwych etatów” i to nie tylko w pionie artystycznym? Bardzo wiele zmienia się tutaj po reformie, do której ja dążę u siebie z całą siłą.

— Co dla pana było dotychczas największym teatralnym przeżyciem?

— „Pamiętki Soplicy” Henryka Rzewuskiego. Zdecydowałem się, reżyserując ten spektakl, na bezwzględna szczerość obnażyłem wszystko, co jest we mnie złe i dobre. Tak to chyba jest, że do pewnego momentu życia człowiek jest małą — czegoś go uczy, każą mu coś robić. Ale potem trzeba wreszcie powiedzieć, co się naprawdę myśli.

— A pan co chce powiedzieć?

— Opowiem panu, o czym w tej chwili najbardziej chcę mówić, o czym najbardziej chcę rozmawiać z widzami. Bo teatr jest dla mnie właśnie taką rozmową. O Polakach, o nas samych. Ta potrzeba istnieje we mnie, a sądzę, że tym bardziej dzisiaj istnieje w państwie, w widzu. Chcę rozmawiać o jakości naszego narodu, o tym, jak podobni i jak odrębni jesteśmy od innych. Moim jest już panu, że cenię jakość, nie mogłem jej określić na przykład będąc w Luksemburgu; w ogóle nie mogłem się połapać, gdzie jestem. Jak się powiat, jakas prowincja Europy. Nie chce, żeby tak ktoś powiedział o moim kraju. Jesteśmy częścią Europy, ale specyficzną częścią, żyjemy jej problemami i problemami świata jak każdy w tej chwili naród na kuli ziemskiej. Ale ogólne problemy społeczne mają u nas swój specyficzny charakter. Są i nie są podobne do problemów innych. A może w ogóle są inne, a my ciągle jak wstydzący się samych siebie prowincjusze usiłujemy albo „madażyć za modą”, albo przeciwnie, krzyczymy na całe gardło, jacy jesteśmy wspaniali, co też jest cechą prowincji. A gdyby się tak przyznać do tego, jacy naprawdę jesteśmy? Przyznać się do dobra i zła, wałorów i wad? Przyznać się, że jesteśmy Polakami i z tego powodu ani nie poradzić w Europie, ani w rozprawach...

— Teatr, którym pan teraz kieruje, ma na frontonie dewizę: „Naród sobie”...

— Naród sobie? A komu miałyby, pytam?

Rozmawia!

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Spojrzenie na Hanower

„Modernizować ile można budować tyle ile potrzeba”

Leżący w centrum miasta hanowerski dworzec stanowił przez prawie sto lat tamę pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią miasta. Skutek był taki, że ta ostatnia nie rozwijała się należycie, była jakby zapomniana, opuszczona dzielnica. Rozpoczęła po wojnie przebudowa układu miejskiego i liczne inicjatywy urbanistyczne przekreśliły raz na zawsze ten absurd. Po zachodniej stronie dworca — w okolicy Raschplatz — zaczęto budować olbrzymi zespół architektoniczny nazwany Imme-Zentrum. Dzisiaj jest to koło mieszkaniowo-handlowe. Na jego realizację wydano 300 milionów marek. Ciągająca się przez 500 metrów zabudowa o szerokości miejscami do 180 m, zamieszkiwana jest przez ponad 3000 osób.

Do kompleksu należy 90 placówek handlowych o różnym przeznaczeniu (nie wyłączając gastronomii), biura i urzędy, w których pracuje 1200 urzędników, dom akademicki z ponad setką miejsc oraz dwa place parkingowe na 2000 pojazdów.

Początkowo zdawało się, że Imme-Zentrum nie znajdzie pochwały wśród przyszłych mieszkańców i pracujących w nim ludzi. Stało się inaczej. Jego funkcjonalność, nowoczesność architektury i pełne wyposażenie handlowo-usługowe sprawiają, że obecnie, po kilku latach, mieszkańcy i zatrudnieni tutaj zaczęli się identyfikować z tym kołosem współczesnej architektury. Jest tu po prostu wygodnie. Zarazem ożywił się martwy przez wiele lat Raschplatz, zmieniła swe oblicze cała zachodnia dzielnica Hanoweru. Nadto — architektzy zdobyli przy budowie tej części miasta znaczny zasób doświadczeń, które zdają egzamin przy innych przedsięwzięciach. Zaś główny architekt miasta Hanns Adrian, w którego zamierzeniach przebudowa Hanoweru obliczona jest na 50 do 100 lat, potwierdza, iż odniesiono sukces, oddając do użytku w centrum miasta 1200 mieszkań. Jak twierdzi: „przebiegało to nadmiernie rozproszeniu ludności; nie muszą też być na krańcach miasta budowane nowe ulice, drogi, szkoły i inne kosztowne urządzenia”.

Zawiedli się natomiast architekci, którzy postanowili usytuować w pobliżu starej Opery współczesny wieżowiec Kroepke-Center. Według ich założeń miało to być „serce Hanoweru”. Spodziewano się, że zespół ten ożywi atmosferę miasta swoimi sklepami, lokalami i urzędami. Niestety, ta wielka „hala komunikacyjna”, która miała potwierdzić specjalny charakter architektury, została jakby przez ogół odrzucona. Optymiści wierzą wszakże, że do roku 1985 ta kosztowna — jak stwierdzono — budowla zacznie przynosić odpowiednie zyski.

Nie wnikając w spory między projektantami a użytkownikami co do efektów wznoszonych budowli bądź całych zespołów miejskich, trzeba jednak przyznać, że hanowerczy nie ulegli się eksperymentowaniu. Ich cud budowlany, polegający na całkowitej przebudowie starych struktur miejskich oraz tworzeniu nowego oblicza Hanoweru, znalazł uznanie nie tylko w Republice Federalnej.

Jeżeli jednak w centralnych dzielnicach Hanoweru przez szereg lat stosowano politykę „zageszczania”, stawiając nowoczesne gmachy, w tym także mieszkalne, to obecnie miejscowi planiści i urbanisci opowiadają się raczej za całym szeregiem domków jednorodzinnych. Uważa się, że euforia wokół wieżowców należy do przeszłości, a owo „zageszczanie” nadal pozostaje aktualnie wyłączone wzdłuż głównych linii komunikacyjnych.

W polityce mieszkaniowej — bardzo istotnej dla ponad pół milionowego miasta — sto-

suje się od szeregu lat kilka zasadniczych reguł. Jedną z nich to troska o ludzi starszych. Oblicza się, że w 1985 roku będzie ich w Hanowerze około 85 000. Do tego czasu zamierza się przeznaczyć dla najbardziej potrzebujących dalszych (licząc od 1979 roku) 3 250 mieszkań, 2 000 miejsc w domach starców i 700 w domach opieki. Przewiduje się odpowiednią modernizację starych domów i innych lokali zamieszkiwanych przez starców. W tym przypadku w istniejących już budynkach ma się uzyskać dodatkowo ponad 1 200 odpowiednio wyposażonych miejsc. Główna zasada tej polityki: starsi ludzie nie mogą się czuć wyizolowani (np. w domach starców położonych zdaleka od skupisk ludzkich) od świata, by nadal — w miarę sił i ochoty — mogli brać czynny udział w życiu społecznym. W przypadku zamiany mieszkań czy przebudowy starych chodzą o to, by ułatwić starszym ludziom życie przez likwidację na przykład piecy opalanych węglem na rzecz centralnego ogrzewania, zamiany mieszkań z wyższych kondygnacji na niższe piętra itp.

Kolejnym problemem to modernizacja budynków mieszkalnych i pojedynczych mieszkań w starej zabudowie miasta. Mimo znacznego kosztu tego przedsięwzięcia, w Hanowerze poddaje się takim zabiegom rocznie od 400 do 500 mieszkań, często na całych ciągach ulicznych. Niekiedy jest to tylko unowocześnianie samych mieszkań, w wielu jednak przypadkach — burzenie starych domów i stawianie na ich miejsce nowoczesnych. Widziałem takie właśnie doświadczenia w dzielnicach Linden Północ i Południe, gdzie obecnie obserwować można zmasowane roboty modernizacyjnych. Obejmują one nie tylko obiekty mieszkalne. Zakładają się też prace zabaw dla dzieci, ulice czyni się niedostępnymi dla wszelkiej komunikacji (dzieci mogą się tu też bezpiecznie bawić we wszystkie gry z wyjątkiem... piłki), uzupełnia zieleni itd. Modernizacja domów pochłania rocznie miliony marek.

Miasto, zniszczone w ponad 60 procentach w wyniku działań wojennych i w znacznej części odbudowywane od podstaw ma jeszcze inne problemy mieszkaniowe. W Hanowerze, gdzie na nowe mieszkania bądź na poprawę warunków bytu czeka ponad 4 000 rodzin, jednym z celów polityki władz miejskich jest możliwie szybkie zapewnienie lokali rodzinnym wielodzietnym.

Wspominałem, że z każdym rokiem rosną koszty modernizacji miejskiej substancji mieszkaniowej. To samo dotyczy budowy nowych obiektów. Ale dbałość o poprawę warunków bytu dla wszystkich skłania władze miejskie do utrzymania budownictwa komunalnego na możliwie jednolitym poziomie. W każdym razie obowiązują tutaj zasady: „modernizować tyle ile można, budować tyle ile potrzeba”.

Na każdym kroku widać w Hanowerze troskę o nadanie miastu oblicza ośrodka czystego, ładnego, ba — nawet miejscami bajkowo kolorowego. Gorsze wrażenie sprawia na przykład rzeka Leine. Jej korytem płynie woda tak brudna jak w wielu innych rzekach naszego współczesnego świata. Niestety, Hanower sam ponoć nie może rozwiązać problemu i sprostać zadaniu utrzymania czystości rzeki. Sprawa zaczyna się nie tylko w niedokładnym oczyszczaniu ścieków spływających do Leine. Przede wszystkim w odkładaniu zaplanowanej od lat budowy oczyszczalni ścieków. Ma ona powstać w pobliżu Guemmerwald — dla Hanoweru oraz ośmiu innych miast i powiatów. Oby jak najszybciej. Bo wolna od nieczystości rzeka Leine może tylko dodać uroku temu czystemu i także zielonemu (nie tylko dzięki królewskiemu ogrodowi Herrenhausen) miastu.

EUGENIUSZ COFTA

Autokomentarz do wystawy

Medal jako talizman

stwa pojmuję bardzo szeroko. Bynajmniej nie tradycyjnie, sa na przykład moje prace o tematyce pejzażowej, podjęte w roku 1960 i potem rozwijane. To samo jeżeli chodzi o medal, który staje się przestrzenią i przestaje być płaskim krążkiem. Tradycyjny brąz za stopę ceramiczną, co przez innych nie jest praktykowane.

Winna jestem podziękowania Muzeum Narodowemu w Poznaniu za prezentację tak wielu moich prac, od pierwszych, realistycznych portre-

tów, do ostatnich, ceramicznych.

Najważniejsze dla mnie są teraz sprawy formalne, to znać problem nowej „artykulacji”. Obecnie przestaje mnie zajmować modelowanie płasko rzeźby sposobami dotychczasowymi, nakładaniem wypukłości na płaskie tło. Fascynuje mnie inny sposób osiągnięcia plastyczności. Polega to na przykład na formowaniu medalu przez wygniatanie go w dłoni, właściwie bez dotyknięcia powierzchnią narzędziem.



Na zdjęciu: medal Zofii Demkowskiej „Dom z wejściem na ogród”.

Stąd mały wymiar medalu i wydatna jego grubość. Interesuje mnie teraz wyłącznie pejzaż i — sprawa najpilniejsza i najbardziej może fascynująca — „zmiana adresata”.

Na ogół, jak wszyscy wiemy, medal przeznaczony jest dla określonej osoby, czy też instytucji i to oczywiście wyklucza samo przez się jego powszechność. Otóż mnie interesuje medal bardzo osobisty, ale równocześnie „powszechny”. „Medal na każdą godzinę”. W tak małej skali ogromnie trudne jest znalezienie formy artystycznej dla określonych treści. Taki medal musi dać możliwość zamknięcia go w dłoni. Wydaje mi się więc, że rysuje się nowa funkcja medalu. Może mógłby on być czymś w rodzaju talizmanu?

Notował

Fot. — B. Drzewiecka

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

W poznańskim Muzeum Narodowym, w Zamku na Górze Przemysławowa otwarto wystawę medalu i rzeźb z lat 1950 — 1980 warszawskiej artystki Zofii Demkowskiej. „Głos Wielkopolski” poprosił rzeźbiarke o autokomentarz do tej wystawy.

— Obiektywnie biorąc medal jest to wytwór sztuki reliefowej, to płaskorzeźba o małej skali, przy czym jeżeli chodzi o mnie, traktuję medal jako środek swobodnej wypowiedzi twórczej. W tym kierunku idą moje poszukiwania od wielu lat, chociaż postawa taka wcale nie była popularna, ani powszechna. Wspominałem terenem pracy twórczej może być także medal pamiątkowy, portretowy, czy historyczny, bitwy w wielu egzemplarzach na zamówienie instytucji. Słowem, medal spełniający funkcję propagandową, społeczną, może swoim oddziaływaniem jako dzieła sztuki.

Przypuszczam, że jest jakiś imperatyw wewnętrzny, który mna w pracy kieruje. Natomiast świadomy wybór polega chyba na tym, że podoba mi się relief, mała płaskorzeźba. Uważam to za sztukę o ogromnych możliwościach kreacyjnych. Pociągający jest też fakt, że tak dużo jest do zrobienia w tej dziedzinie, ponieważ historyczny rzecz biorąc, nie było u nas tradycji ciągłej, nie miało u nas medalierstwo takich warunków rozwoju, jak inne dziedziny sztuki. Można więc powiedzieć, że w pewnym sensie jest to sztuka nowa.

Niektóre z moich prac należą do medalierskiej tradycji, przeważa w nich portret, są płaskie. Inne są środkiem swobodnej wypowiedzi twórczej. Ale moim zdaniem wszystkie pozostają w nurcie rozwoju medalierstwa ze względu na swoją skalę i dwustronność reliefową. Oczywiście te linie rozwojowe te granice medalier-

Poznańskie

Miliony czekają na odkopanie

Nabrzmiewa problem zaopatrzenia surowcowo-materiałowego całego przemysłu. W Poznaniu nawet dużym zakładom, realizującym priorytetowe zadania produkcji eksportowej i na rynek, doskwiera niedostatek surowców i materiałów. Cóż więc ma pozbudować wytwórczość, która z jednej strony uwzględniana jest w centralnym rozdzielnictwie zaopatrzeniowym? Jest po prostu między młotem i kowadłem.

W Poznaniu wychodzi się więc z założenia, że w tak złożonej sytuacji gospodarki drobna wytwórczość jest tym jej działem, który powinien w maksymalnej mierze przejmować surowce odpadowe i wtórne oraz lokalne. Przeprowadzone bowiem analizy ich używania wykazują, że to margines zaopatrzenia w tych jednostkach. Przykładowo spółdzielczość pracy korzysta z surowców odpadowych i wtórnych w około 5 procentach, spółdzielczość inwalidów — w 18, zaś w stosunkowo największym procencie (40) — rzemieślnicy.

Stoi zatem przed drobną wytwórczością zadanie nawiązania kontaktów z przemysłem kluczowym przez zawieranie umów na dostawę surowców i materiałów odpadowych, zwiększenia regeneracji odpadów czy przekazywanie zbędnych opakowań. Szczególną uwagę położyć trzeba na pozyskiwanie resztek tkanin, odpadów tworzyw sztucznych i skór (zwłaszcza futerkowych), a także odpadów drewna, papieru, metali.

Dokonane natomiast rozpoznanie lokalnych złóż i zasobów surowcowych, dotychczas nie

eksploatowanych — wykazało pewne możliwości oparcia działalności drobnej wytwórczości na tym źródle zaopatrzenia. Stwierdzono, że w Poznaniu znajduje się jedenaście złóż do tej pory nie wykorzystywanych, lecz tylko 4 mogą być zagospodarowane (reszta nie ponieważ trzeba by zniszczyć rolnicze grunty dużej wartości produkcyjnej; nie można też eksploatować zasobów mineralnych we wsi Jelonek I w podpoznańskiej gminie Suchy Las, gdyż przebiegają tamte instalacje ziemne).

Te cztery złoża, to polskady iu pliceniśkego. Znajdują się one w Książu, w Golaszynie koło Obornik w Jelonce II także w gminie Suchy Las oraz pod Kłosowicami w rejonie Sierakowa. W Golaszynie przewidziano nowy zakład Poznańskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, ale to na razie bardziej potrzebna niż możliwość jej realizacji. W Książu pomieszczenia po cegielni użytkują członkowie rodziny byłego właściciela i proponuje się, by nadal je odpłatnie użytkowali, wznowiając produkcję cegły. Ciągłe natomiast nie ma wyraźnych propozycji co do złóż iu w Jelonce II oraz Kłosowicach. W maju jednostkom zainteresowanym tamtejszymi pokładami przekazano szczegółowe informacje o ich lokalizacji i wielkości, ale dotychczas nikt się nie odezwał.

Czas wskazać najwyższy, by skorzystać z tych możliwości poprawy zaopatrzenia materiałowo-surowcowego. Można powiedzieć bowiem, że złotówki czy nawet miliony leżą w ziemi. Trzeba je więc jak najspieszniej wydobyć. (hop)

Kaliskie

56 życzliwych dłoni

W jednym tylko rejonie oddziaływania PCK obejmującym Kępno oraz trzy osiedle gminy w Kaliskim, osobom starszym, samotnym i schorowanym pomaga 28 sióstr. Każda opiekuje się średnio dwoma osobami, z których jednak nie wszystkie wymagają jednakowych zabiegów. Chodzi przeważnie o przyniesienie opatu, zrobienie zakupów, posprzątnięcie mieszkania, podanie lekarstw.

Hez wszakże ludzie czekający na dłoń pomocną i życzliwą — ja otrzymać. Na pewno dużo mniej niż jej potrzebuje. A z tych osób, które korzystają z opieki PCK czy PKPS, jedne są wdzięczne za pomoc, inne mają sporo gorzkich spostrzeżeń.

Naokoło słychać słowa o potrzebie humanitaryzmu. Hasła jednak to za mało. Trzeba przede wszystkim nasilić wywiad środowiskowy i zaangażować więcej sióstr, bo na ich usługi czeka jeszcze mnóstwo ludzi. Nie tylko zresztą w Kaliskim. (ewi)

Konińskie

Chrust ogrzeje klasy?

Bardzo zróżnicowany jest stan zaopatrzenia szkół w opał na zimę. Największe zapasy zgromadzone w szkołach i warsztatach szkół przyzakładowych. Także wiele szkół pod stawowych i ponadpodstawowych w miastach i gminach dysponuje sporym zapasem węgla. Tak jest wszędzie tam, gdzie władze administracyjne doceniły opałowe potrzeby oświaty. Niestety są i szkoły, które mają węgiel ledwie na kilka dni — m. in. Szkoła Podstawowa nr 2 w Turku — raptem na 7; podobnie jest w konińskiej „dziewiątce” i „dziesiątce”. By nie dopuścić do zamknięcia zimą szkół, czego i tak według informacji z niektórych placówek — ponoć nie uniknie się, uczniowie zbiera-

ją chrust, choć w ten sposób zapewnić ogrzanie pomieszczeń lekcyjnych. Niepokoi fakt, że złe zaopatrzenie szkół w opał bywa wynikiem zwykłej biurokracji. Często węgla jest dość w kołach szkolnej, a brak go w internacie czy stołówce. Bo in nie jest źródło zaopatrzenia. A przecież pod bokiem są kopalnie węgla.

Brutalne paliwo może stanowić domieszkę do węgla czy koksu. Są też lignity — bryły na wpół zwęglonego drewna, które chętnie kupują rolnicy. Od wykorzystania tych możliwości zależy, czy rok szkolny trwać będzie w Konińskim przez całą zimę, czy też uczniom wyduka się wakacje. (woj)

Leszczyńskie

Racjonalizatorzy nie marnują czasu

Nie dość jeszcze skutecznie nauka wspomaga przemysł. Racjonalizatorzy i wynalazcy mają dzięki temu dużą swobodę działania. Ich autem jest doświadczenie zawodowe, ułatwiające upórnie się z problemami technicznymi. Szybka realizacja projektów przynosi oszczędności liczone w tysiącach złotych, pomaga po prawić warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz usprawnia procesy technologiczne.

Zwłaszcza w obecnej sytuacji racjonalizatorzy mają wielką do powiedzenia i zrobienia. Ich działalność powinna być zatem otoczona szczególną opieką. Nie poprzestaje się wyłącznie na okazjonalnych konkursach, ale częściej organizuje różnego rodzaju giełdy pomysłów. W poszczególnych dziedzinach gospodarki kontynuowane jest współzawodnictwo.

W Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu poinformowano o wynikach ubiegłorocznej rywalizacji. Wśród laureatów (I miejsce) jest leszczyński DRKP. Tutejszy Klub Techniki i Racjonalizacji działa bardzo aktywnie. W poprzednich latach dwukrotnie był najlepszy, teraz dał się wyprzedzić racjonalizatorom z Ostrowa. (piłk)

Symbole pamięci



Zbliża się Dzień Zmarłych. Na cmentarzach coraz więcej osób porządkujących groby najbliższych. Symbolem pamięci o nich będą wianki kwiatów i znicze. Na zdjęciu: cmentarz w Kole (Konińskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

telefony

- W Jarocinie na pieszo idącego prawą stroną drogi najechał „Fiat” 126 p. Pieszy został przewieziony do szpitala.
- W Lesznie, „Fiat” 125p zjechał na pobocze drogi i przewrócił się. Kierowca z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.
- W Czarnikowie podwojnę po

turbowany został pieszy — najpierw przez motocykl, a później przez samochód — i przewieziony został do szpitala.

● Dwaj mężczyźni ukradli w Kaliszu „Fiat” 126p, ale dojechali nim tylko do Opatówka. Tam na skrzyżowaniu ulic, jadąc z nadmierną prędkością, uderzyli w drzewo. Obaj ciężko ranni znajdują się w szpitalu.

● Na ulicy Przemysłowej w Konińskim, na przejeździe dla pieszych, 23-letni mężczyzna został potoczony przez „Fiat” 125p i doznał ciężkich obrażeń. Sprawca wypadku zbiegł, ale szybko został zatrzymany. (gra)

Piłskie

Dom kultury najczęściej gości ekipy remontowe

Wojewódzki Dom Kultury w Pile w najbliższym czasie ma zostać zamknięty. Jako bezpośredni tego powód podano nie zakończenie do dziś remontu kapitalnego, który pozornie został wykonany dwa lata temu. Instalacja elektryczna oraz warunki bhp są bowiem — zdaniem inspektorów — nie do przyjęcia i grożą przykrymi konsekwencjami. Wina za to obarcza się wykonawcę remontu — Piłską Spółdzielnię Remontowo-Budowlaną.

Oddajmy więc głos jej kierownictwu.

dwa lata temu — stwierdza prezes, Stanisław Trojnar. — Faktem jest, że zleczone nam roboty wykonywaliśmy w szybkim tempie, często bez odpowiedniej dokumentacji. Nikt zresztą nie pytał, czy to wszystko co wykonujemy jest zgodne z przepisami. Dokumentację otrzymaliśmy dopiero później. Nie oznacza to, że nasza załoga źle wykonała zleczone prace. Dowodem jest choćby to, że gmach WDK działał normalnie przez dwa lata. Ostatnio wykonaliśmy naprawę drobnych usterek. To wszystko. Kto ma rację? Trudno o spr-

wiedliwy werdykt. Co jednak będzie, jeśli — mimo wszystko — WDK zostanie zamknięty? Jest to placówka, która w Pile spełnia rolę centrum kulturalnego. Nadana gmachowi przez byłych szefów województwa fasadowość — niestety — okroila do minimum jego funkcję. Zmniejszyła się liczba pomieszczeń, w salach przystrojonych dywanami, kilimami i lustrami nie mogą się odbywać imprezy, które przedtem organizowano.

Za kilkadziesiąt milionów złotych — jak się dzisiaj okazuje — zmodernizowano obiekt, który być może trzeba będzie wkrótce zamknąć i rozpocząć remont od nowa. O ile to pierwsze wykonano bardzo łatwo, to o środkach finansowych nie ma mowy. Taka jest rzeczywistość. Za wszelką cenę nie można dopuścić do zamknięcia tej placówki kulturalnej. (wis)

PAZDZIERNIK	Ambrożego Florentyny
16 Piątek	Małgorzaty Wiktor
17 Sobota	Juliana Łukasza
18 Niedziela	Słońce: 6.17—16.57

TEATRY

POZNAN

WIELKI — sob. g. 19 „Coppelia”, niedz. g. 20 „Don Giovanni”.
MUZYCZNY — piąt., sob. g. 19 „Król wiołczóg”, niedz. g. 15 — przedst. zamknięte.
POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „Wilki”.
NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Oskarżony: CZERWIEC PIĘDZIESIATSEŚĆ”.
LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „Dziewczynka z ryżowych pól” (30 l.), niedz. g. 11 Przedst. zamknięte.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

GOSTYŃ: piąt., sob., niedz. „Ju” (amer.), niedz. „Kittka” (pol.).
GORA SL: piąt., sob., niedz. „Dzień weselny” (amer.), niedz. „Sroczka złodziejka” (pol.).
JAROCIN: piąt., sob., niedz. „Cznie miejsca” (pol.), „Mężczyźni nie plażą” (czec.), sob., niedz. „Reksio śpiewak” (pol.).
KALISZ: Syrena: piąt., sob., niedz. „Lek wysokość” (amer.), „Przygody barona Muenchausa” (fr.), niedz. „Utracana korona” (pr. skł.).
KĘPNO: piąt., sob., niedz. „Superpilot” (jap.), sob., niedz. „Toruński igraszk” (pol.).
KŁODAWA: piąt., „Corleone” (mł.), sob., niedz. „Skrzydło czy nóżka” (fr.).
KONIN: Centrum: piąt., sob.,

niedz. „Zemsta różowej pantery” (ang.), piąt. „Skok w pustkę” (wl.), sob., niedz. „Mniejsze niebo” (pol.).
GÓRNIK: piąt., sob., niedz. „Rysunkowe filmy dla dzieci”; Górniki: sob., niedz. „Motyle” (pol.).
„Skok w pustkę” (wl.).

KOŚCIAN: piąt., „Dupont” (fr.), sob., niedz. „Jego kobiety” (NRD), niedz. „Tresowany pies” (pol.).
KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „Kariera na zlecenie” (fr.), „Podróż kota w butach”, niedz. „Reksio w jaskini” (pr. skł.).

LESZNO: piąt., sob., „Wbijcie się w górę jak orły” (radz.), „Skok w pustkę” (wl.), niedz. „Roztańczone pantofelki” (pol.), „Kolumna Trajana” (rum.), „Sanchez i jego dzie ci” (meks.).

NOWY TOMYŚL: „Piegrzym” (pol.).

OBORNKI: piąt., sob., niedz. „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), sob., niedz. „Mała Mi” (pol.).

OBRYCZKO: piąt., sob., niedz. „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).
PIŁA SOKÓŁ: piąt., sob., niedz. „Głina czy lajdak” (fr.), niedz. „Przygody Calineczki” (jap.).

PLESZEW: piąt., sob., niedz. „Wierna żona” (fr.), „Wesele” (pol.), sob., niedz. „Groźny mrówkołap” (pol.).

PNIEWY: „Zandarm na emeryturze” (fr.).

RAWICZ: „Siedmiogrodzianie na dzikim zachodzie” (rum.).

SLUPCA: piąt., sob., niedz. „Zabity na śmierć” (amer.), niedz. „Jak poskromić lwy” (pol.).

SZAMOTULY: piąt., sob., niedz. „Ostatni raz” (amer.), niedz. „12 prac Asterixa” (szwedz.), „Zezowate szczęście” (pol.).

SREM Kłobowe: piąt., sob., niedz. „Człowiek klanu” (amer.), niedz. „Wagiczny kamień” (NRD); Słonko: „Samotnik” (fr.).

ŚRODA: „Odpowiedź zna tylko wiatr” (REN), „Władysław Sikorski” (pol.).

WALCZ: piąt., sob., niedz. „Cena strachu” (amer.), sob., niedz. „Skarby sezamu” (pol.), „Gwiezdne wojny” (amer.).

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Przygody barona Muenchausa” (fr.), „Omien” (amer.), niedz. „Karino” (cz. II) (pol.).

WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „Człowiek z żelaza” (pol.), niedz. „Królowa śniegu” (pol.).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Cenny depozyt” (szk.), „Samożółta” (pol.).

(pol.), niedz. „Reksio jankni” (pol.).
ZŁOTOW: piąt. „Droga szkieletów” (rum.), sob., niedz. „Barroco” (fr.), niedz. „Mysie figle” (pol.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM E: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice „Srebrne orły” fr. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka od Nowego Śwata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gema; 15.05 Po południu dziewcząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuchaczy; 15.35 Co jest grane? 16. Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.30 Magazyn związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie ork. radiowe; 19.30 „Punkt widzenia”; 20.05 Konk. życzeń; 20.30 Granice jazzu; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Rep. z VIII Międzynarod. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23. Wiadom. inf. sport. oraz „Polemiat”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15; 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wszyscy grają sambę; 8.30 Czekają na dystrybucję; 8.45 Mikrorocznik Deana Martina; 9 Ducha nie spadł z nieba — fr. książki; 9.10 Z klasyki XX wieku; 9.55 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Tylko godzinę; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powt. z rozrywk; 13.50 Zegnam Grosvenor Square — ode. pow.; 14 Symf. programowa Haydna; 15.05 Główna kastylni i piosenka; 15.30 Konk. bez biletu; 16 Posłuchaj warto... 16.15 Muzykobranie; 16.40 Złoto piasków — rzecz o Zatoce Perskiej; 17.10 W tonacji Trójką; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. „Ojcowie i dzieci”; 19.35 Opera tygodnia: Bernd-Alois Zimmermann „Zołnierze”; 19.50 „Duch nie spadł z nieba” — ode. książki; 20 Interludio; 20.30 Katalog nagrań; 21.20 Muzyka w starym Krakowie; 22.05 Śpiewa

J. Jan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia”; przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17.10 Radioexpress; 17.30 Stereo — Rytmy 81; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo — Poznańskie Studio Nagrań przedstawia; 18.15 Magazyn kulturalny; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. z VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.05 Studio Gama; 14.05 Teatr PR — Nocny telefon; 15.05 Dla dzieci Supelek; 15.30 Studio rolników; 15.35 „Co jest grane?”; 16 Muz. i aktualn.; 16.30 Twórcy o sobie — A. Rosiewicz; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Bal na dwójce ludzi — śpiewa A. Dowkan; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 21.20 Rep. z VIII Międzynarod. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 22.23 Poznań na muz. antenie; 23 Wiadom. i inf. sport. oraz „Polemiat”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15; 17, 19, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat...; 9 „Duch nie spadł z nieba” — ode. książki; 9.10 Utwory fortep. Rossiniego; 9.30 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 9.35 Divertimenti Mozarta grają filharmonicy berlińscy; 10 Polonaise mają głos; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dżw. „Ojcowie i dzieci”; 11.30 W duecie z Louism Arnostrem; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powt. z rozrywk; 13.50 „Zegnam Grosvenor Square” — pow.; 14 Symf. programowa Haydna; 15.05 Słuchaj razem z nami; 15.35 Zegny — magazyn M. Zembatowego; 17.30 Słuchaj razem z nami; 18 Klub Świąteczny mł. ludzi

o polityce; 19.20 Herbie Menu gra Wondra; 19.35 Opera tygodnia — Bernd-Alois Zimmermann „Zołnierze”; 19.50 „Duch nie spadł z nieba” — ode. książki; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa J. Jan; 22.15 Trzy historie ze wspólnym motem — słuch.; 22.56 J. L. Ponti — Zamek moich snów; 23 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 23.05 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 6.45 lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia”; pr. I; 7.40 inf. dla kierowców telefon dyżurny 693-18 do godz. 3; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17.10 Radioexpress; 17.30 Stereo „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo: Popołudnie z country; 18.25 Felieton F. Fornalczyka; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.30 Śpiewają M. Rodowicz i „Gang Marcela”; 8.25 Musicson z Poznania; 9.05 Inf. Magazyn Wojkowy; 10.05 Inf. sport.; 10.10 Twórcy polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci; 11.05 Rep. z VIII M. Konk. Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 11.45 Muzyka; 12.50 Inf. dla kierowców; 13 Studio Gama; 14.30 W Jezioranach — ode. 1121; 15 Konk. życzeń; 16.05 Teatr PR — Premiera miesięca; 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17.30 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Mała Polihymnia — czyli powadnie o muzyce niepoważnej; 19.05 Przy muzyce o sporcie; 20 Konk. życzeń; 21.05 Melodie G. Gershwin; 21.20 Rep. z VIII Międzynarod. Konk. Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 22 Z dzieł kabaretu; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 — Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15; 17, 19, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat...; 9 „Duch nie spadł z nieba” — ode. książki; 9.10 Utwory fortep. Rossiniego; 9.30 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 9.35 Divertimenti Mozarta grają filharmonicy berlińscy; 10 Polonaise mają głos; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dżw. „Ojcowie i dzieci”; 11.30 W duecie z Louism Arnostrem; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powt. z rozrywk; 13.50 „Zegnam Grosvenor Square” — pow.; 14 Symf. programowa Haydna; 15.05 Słuchaj razem z nami; 15.35 Zegny — magazyn M. Zembatowego; 17.30 Słuchaj razem z nami; 18 Klub Świąteczny mł. ludzi

o polityce; 19.20 Herbie Menu gra Wondra; 19.35 Opera tygodnia — Bernd-Alois Zimmermann „Zołnierze”; 19.50 „Duch nie spadł z nieba” — ode. książki; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa J. Jan; 22.15 Trzy historie ze wspólnym motem — słuch.; 22.56 J. L. Ponti — Zamek moich snów; 23 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 23.05 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 6.45 lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia”; pr. I; 7.40 inf. dla kierowców telefon dyżurny 693-18 do godz. 3; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17.10 Radioexpress; 17.30 Stereo „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo: Popołudnie z country; 18.25 Felieton F. Fornalczyka; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.30 Śpiewają M. Rodowicz i „Gang Marcela”; 8.25 Musicson z Poznania; 9.05 Inf. Magazyn Wojkowy; 10.05 Inf. sport.; 10.10 Twórcy polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci; 11.05 Rep. z VIII M. Konk. Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 11.45 Muzyka; 12.50 Inf. dla kierowców; 13 Studio Gama; 14.30 W Jezioranach — ode. 1121; 15 Konk. życzeń; 16.05 Teatr PR — Premiera miesięca; 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17.30 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Mała Polihymnia — czyli powadnie o muzyce niepoważnej; 19.05 Przy muzyce o sporcie; 20 Konk. życzeń; 21.05 Melodie G. Gershwin; 21.20 Rep. z VIII Międzynarod. Konk. Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 22 Z dzieł kabaretu; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 — Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15; 17, 19, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat...; 9 „Duch nie spadł z nieba” — ode. książki; 9.10 Utwory fortep. Rossiniego; 9.30 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 9.35 Divertimenti Mozarta grają filharmonicy berlińscy; 10 Polonaise mają głos; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dżw. „Ojcowie i dzieci”; 11.30 W duecie z Louism Arnostrem; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powt. z rozrywk; 13.50 „Zegnam Grosvenor Square” — pow.; 14 Symf. programowa Haydna; 15.05 Słuchaj razem z nami; 15.35 Zegny — magazyn M. Zembatowego; 17.30 Słuchaj razem z nami; 18 Klub Świąteczny mł. ludzi

o polityce; 19.20 Herbie Menu gra Wondra; 19.35 Opera tygodnia — Bernd-Alois Zimmermann „Zołnierze”; 19.50 „Duch nie spadł z nieba” — ode. książki; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa J. Jan; 22.15 Trzy historie ze wspólnym motem — słuch.; 22.56 J. L. Ponti — Zamek moich snów; 23 Madziarski ugr — wiersze E. Ady; 23.05 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Poczwicka, ul. Kozmierzowska 4, tel. 736-83
KONIN: Wojciech Rutkowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutkowski, pl. Słowackiego 38, tel. 61-61
PŁA: Włodysław Witosł, ul. Okrzei 7a, tel. 43-86

PRACOWNICY POSZUKIWANI
FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LECHIA” w Poznaniu — zatrudni zaraz:
— **KOBIETY NIEWYKALIFIKOWANE** do konfekcjonowania produktów mydła i proszków do prania.
— **ŚLUSARZY.**
— **PALACZY.**
— **TOKARZY.**
— **MEZCZYZN** do produkcji oraz prac transportowo - magazynowych.
Piaca w/g Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego.
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr i Szkolenia w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8, tel. 768-21 wewn. 112 i 119. 2883-K1

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ SPECJALISTYCZNY CHOROBY PŁUC I GRZŁYCY im. E. J. Żeylandów w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 62, tel. 432-51 wewn. 282 — zatrudni zaraz:
— **PRACZKI.**
— **SALOWE.**
— **POMOCE KUCHENNE.**
— **ROBOTNIKA PLACOWEGO.**
— **PALACZY** na cały etat i pół etatu, pod warunkiem ukończenia 21 lat. Zapewniamy dobre warunki socjalne. 2920-K1

POZNAŃSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krafcowa 9 — pilnie zatrudni:
— **INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW.**
— **KSIEGOWYCH** możliwych zatrudnienia absolwentów.
— **ŚLUSARZY REMONTOWYCH.**
— **TOKARZY.**
— **FREZERÓW.**
— **SZLIFIERZY METALU.**
— **DEKARZY.**
— **MURARZY.**
W pionie głównego mechanika.
— **SZLIFIERZY.**
— **TOKARZY.**
— **HARTOWNIKÓW.**
— **GALWANIZERÓW.**
— **ŚLUSARZY.**
W pionie gospodarki narzędziowej.
— **KOBIETY i MEZCZYZN** do bezpośredniej produkcji, z możliwością wyuczenia zawodu: tokarza i szlifierza automatów.
— **KOWALI** do Wydziału Kuźni — również **PRACOWNIKÓW BEZ ZAWODU** z możliwością przyuczenia do zawodu kowala.
— **UZWAJACZY.**
— **ELEKTROMONTERÓW.**
— **HYDRAULIKÓW.**
— **SPAWACZY GAZOWYCH.**
— **PALACZA.**
— **SZLAKOWEGO.**
W pionie energetycznym.
— **BLACHARZA.**
— **SPAWACZA.**
— **ŚLUSARZY.**
— **ELEKTROMONTERÓW.**
— **TRAKTORYSTĘ.**
— **LADOWACZY.**
Do pracy w dziale transportu.
— **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych** do prac w magazynach oraz
— **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych** do transportu wewnętrznego w produkcji, jak również do wyuczenia zawodu kierowcy wózka akumulatorowego.
— **WARTOWNIKÓW** do Straży Przemysłowej.
Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy kwatery prywatne.
Zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr i Szkolenia, ul. Krafcowa 9, Poznań, telefon: 759-21 wewn. 237 i 780-631. 2879-K1

Praca
Małżeństwo — cudzoziemcy poszukuje opiekunki do dziecka Os. Lecha 85 m. 5. 41722g
Zatrudnię dwie panie (ciężkie i zgrzewanie folii) Tel. 20-69-46. 41024g
Przyjmę murarzy i pomocników zaraz. Poznań, ul. Piekary 10 m. 8, od godz. 18. 41033g
Przyjmę ślusarza lub do przyuczenia. Górzewo 88, dojazd z Rataj autobusem 113. 41035g
Zatrudnię dziewczynkę o raz panią na przyuczenie dziewczynki, uczennice. Wynagrodzenie w soku. Tel. 33-32-38 wieczorem lub oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41046g
Zatrudnię instalatorów wod.-kan., c.o. Junikow ska 2. 41059g
Pomoc do dziecka i drobnych prac domowych na stałe (ze spaniem) potrzebna. Warunki dogodne. Tel. 731-05. 41097g
Zatrudnię dziewczynki — zaraz. Dobre warunki. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41117g
Zatrudnię krawcową do szycia bielizny i odzieży dziecięcej. Poznań — Debiec, Czechosłowacka 137. 41154g
Zatrudnię krawcową do szycia bielizny i odzieży dziecięcej — praca stała. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41155g
Przyjmę kobiety i solidnego mężczyznę (renciście) do pracy w szklarni. Luboń 3, Traugutta 37. 41277g

Zatrudnię murarzy, tym kary — również dojeżdżających, oraz przyjmę uczniów. Zgłoszenia: budowa ul. Rejtana 4. 41161g
Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41169g
Zatrudnię murarza, telefon 20-53-32. 41263g
Przyjmę szlifierza - polernika i ślusarza. Poznań, Małckiego 21. 41234g
Zatrudnię dziewczynkę względnie do przyuczenia, uczennicę, panią do prania, cewienia z urządzeniem lub bez oraz krawcową. Tel. 32-59-36 lub oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41247g
Pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym przyjmie Lech Suchorski Buk, ul. Grodzka 48. 41265g
Przyjmę ślusarza na pół lub cały etat. Rodziewiczówny 3. 41302g
Zlecie odnowienie sypania debowej. Tel. 505-88 godz. 19. 41310g
Przyjmę malarzy, uczniów. Osiedle Powstań Narodowych 17 m. 6, tel. 79-14-68. 41361g
Potrzebne panie do szycia sukien. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41370g
Zatrudnię instalatora spawacza na dobrych warunkach. Poznań, ul. Rybaki 5, tel. 747-91. 41377g
Potrzebny piekarz, uczeń piekarski. Woźna 10. 41389g
Murarzy i pomocników zatrudnię — praca stała Szamarzewskiego 16 budowa. 41400g

Małżeństwo poszukuje prac chałupniczą. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41409g
Krawcowa szycie skafandrow, krojenie, rence, cięcie emeryta do krojenia skafandrow zatrudnienie. Praca w pracowni. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42077g
Piaskowa — Pani do prowadzenia domu, rodzina lekarska, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Osiedle Chrobrego 12D m. 21. 42128g
Poszukuje małżeństwa do pracy w ogrodnictwie. Możliwość zamieszkania Pokrzywno 20, Jordanow. 42128g
Blyskawiczne szycie spodni — Maciejewska Czerwonej Armii 47 m. 9. 41404g
Elektryk lub elektromechanik do pracy przy urządzeniach dźwigowych potrzebny. Tel. 67-38-13. 41442g
Opiekunka potrzebna — rocznego dziecka Os. Zwycięstwa 21 m. 123. 41464g
Przyjmę panie do szycia w warsztacie oraz krojenia (najchętniej renciście lub emeryt). Zgłoszenia: Os. Pilewska, ul. Poznańska 27 godz. 7-15. 41470g
Potrzebny stolarz, zgłoszenia: Jan Skotarczak Poznań, ul. Grobla 19 m. 32, godz. 15-18. 41487g
Tapicera przyjmę. Wrocław 25. 41451g
Przyjmę zaraz lakiernika i ucznia. Swarzędz Kornicka 25. Dojazd autob. 104. 40475g
Palacza i pracowników zatrudnię. Ogrodnictwo Komorniki Zabikowska 12. 40628g
Oddam szycie spodni chałupniczo. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41085g
Przyjmę emeryta do pracy blisko Poznania z mieszkaniem. Zgłoszenia, tel. 531-25. 41545g
Do szycia biustonoszy poszukuję. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41563g
Potrzebne chałupniczki — konfekcja damska i dziecięca. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41927g
Samodzielnych stolarzy meblowych przyjmę. Sady, ul. Ledowa 5, tel. 126-226. 41928g
Murarzy zatrudnię — praca stała. Tel. 561-40 godz. 17-15. 41950g
Przyjmę dziewczynki i panie do przyuczenia w zakładzie. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41949g
Do współpracy poszukuję — konfekcja lekka. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41973g
Tokarzy lub do przyuczenia zawodu przyjmę. Ślusarstwo Olszowy. Południowa, ul. Gołkowska 8, tel. 125. 41669g
Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem 4 razy w tygodniu — warunki dobre. Tel. 41-10-28 lub oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41656g
Zatrudnię parkieciarza Michałski, ul. Pogodna 64 m. 46, godz. 19-21. 41671g
Zatrudnię kobietę oraz mężczyznę (może być renciście) w warsztacie produkcyjnym. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41682g
Tokarza może być renciście przyjmę. Warsztat mechaniczny, Tadeusz Matyja, Poznań, Gwardii Ludowej 25. 41686g
Kuchnia pani potrzebna 3 razy w tygodniu do 1,5 rocznej dziewczynki. Tel. 736-05 (Rataje). 41708g
Czeladnika stolarskiego przyjmę zaraz. Warsztat stolarski Stefan Gajewski, Swarzędz, Łąkowa 1 (przy dworcu kolejowym). 41721g
Zakład fotograficzny przyjmie ucznia. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41732g
Stażyście, emeryta fotografa przyjmę. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41731g
Panie biegłe szyjące na maszynie oraz mężczyźni na pół etatu przyjmę. Poznań, Trybunańska 26 po godz. 15. 41800g
Spawacza elektrycznego, spawanie grzejników piecy c.o. przyjmę. Starolecka 98b. 41825g
Potrzebna zaraz dziewczynka. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41839g
Poszukuje pracy fizycznej. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41853g

Nowka
Ucznia przyjmę — Tęcza, cernia, Jackowskiego 21. 41016g
Niemiecki pięcioletni do wy kurs intensywny, mgr Nowotko, Promieniowa 99 m. 28. 41039g
Lektora języka angielskiego pilnie poszukuję. Tel. 458-74 po godz. 20. 41540g
Ucznia-nię do cukierni przyjmę zaraz. M. Gajewski, Swarzędz, ul. Poznańska 23. 41722g
Asystent korepetycje matematyki, fizyki, Głaz, tel. 69-91-81 w. 492, godz. 9-10. 41816g

Kupno
Szafę trzydrzwiową po wojenną kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41125g
Wydzierżawę, kupię warsztat stolarski. Telefon 41-17-13. 41164g
Cement kupię. Szpital, Goleczewo, 62-001 Chudowo. 41181g
Wyposażenie gabinetu stomatologicznego — możliwość zapłaty w bonach PeKaO, kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41193g
Kupię zegar stojący, starą lampę. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 42270g
Kafle piecowe kupię. Tel. 435-75 godz. 18-20. 41250g
Motorower Jawa skuter lub inny mało używany kupię, tel. 67-24-52. 41253g
Kupię pianino dla dziecka. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41255g
Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41290g
Pracownia Perukarska H. St. Cichoń Poznań, ul. Woźna, 10 przy Starym Ryńku nadal skupuje włosy ludzkie, warkocze cięte. 41325g
Nowy kołuch, kurtkę za chodnią duży rozmiar kupię. Tel. 33-15-15 wieczorem. 41397g
Kupię nową maszynę do szycia „Lucznik” lub „Singer”, maszynkę do repasacji pończoch. Tel. 478-14. 41402g
Zegarek kieszonkowy złoty albo srebrny ciekawy kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41427g
Kupię pianino w dobrym stanie, tel. 41-13-24 po godzinie 16. 41494g
Kupię wapno hydratyzowane, pape lub zamiennie na cegle. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41499g
Kupię 5000 cegły białej i 5000 czerwonej. Stanisław Tyłman 62-280 Kiszewo. 41544g
Kupię nowy kocioł c.o. 3-3,5, wytwornicę, węzeł, zaginarkę i nożyce do blachy. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41570g
Pianino metalowa płyta stan dobry kupię. Tel. 32-61-85 po godz. 16. 41574g
Bony PeKaO kupię. Tel. 20-91-30. 41638g
Wiertarkę stołową kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41639g
Kupię działkę warsztatową najchętniej Pilewska. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41898g
Pilnie kupię biotniki przednie i lewy i prawy do Fiata 127p oraz 5 lit. 4 kierunku (zleń oliwkowa, granat, klinkier, czerwien burgundzkiej). Wiadomości: tel. 20-12-60. 41709g
Małą talerzówkę do Urusa 330 nawi do remontu kupię. Czesław Potra wiał Pilewska, ul. Fabia nowska 13. 41727g
Kupię pianino w dobrym stanie, tel. 723-95. 41900g
Nowy ciągnik Ursus C-360 (duży) kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41747g
Zamrażarkę nową kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41746g
Kupię przyczepę ciężarową do Fiata 125p, tel. 22-16-47 po godz. 19. 41925g
Garaz blaszany kupię. Tel. 649-03. 41781g
Kupię grubościówkę równie uszkodzoną oraz materiały budowlane. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41778g
Pilnie kupię duże poddasze mansardowe do remontu, zaadaptowania na mieszkanie. Dobrze zapłać w bonach PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41853g

Sprzedaż
Betoniarbe amiesza kupię oraz zamienię 2 tony cementu na wapno lub żwirawicę. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41620g
Kupię IV tomową encyklopedię. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41633g
Nowa lub mało używana kopalarka foto 13x18 kupię. Andrzejewski, Krobła, tel. 212 do godz. 18. 41849g
Segment wysoki ciemny ma kupię, tel. 33-37-60 od godz. 9-16. 41953g
Kupię lub wydzierżawę sklep wygodnie kiosku. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41866g
Kupię strych powyżej 100 m². Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 41883g
Cement kupię. Tel. 66-58-78. 41753g

Sprzedaż
Materiały sukienkowe sprzedam. Tel. 32-18-37 po godz. 17. 42501g
Kozuch damski i męski turecki sprzedam. Os. Kopenka — Galińska 5D m. 16 po godz. 19. 40640g
Poszukuję odbiorcy na asparagus sprengeri. Tel. Wągrowiec 20-012. 41016g
Okna skrzyniowe trójdzielne, dwudzielne, tel. 33-36-54 Poznań, Traugutta 33. 41039g
Sprzedam przednią szybę Fiata 127p, 2 opasy 135/13 z bolcami. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41079g
Obiektowy szerokokątny Pentacom 2,8/28 electric MC nowy sprzedam. Tel. 67-36-14 godz. 11-15. 42347g
Kozuch damski kurtkę chętnie za bony PeKaO sprzedam. Zwierzyniecka 41 m. 12. 42127g
Brylant 0,8 karata czysty sprzedam, rozliczenie bonami PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41092g
Kozuch damski wzrost 160-168 sprzedam. Osiedle Jagiełłowskie 3 m. 27. 41264g
Okazyjnie skrzypce szkolne, futele, Tomczyński, Łozowa 30. 41999g
Urządzenia do biżuteryjki, wania opom oraz formy elektryczne sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41157g
Opony Michelin 175/70 SR 14 z X. Jarocho. skiego 47A. 41158g
Kozuszek włoski, kurtkę z nutri oraz komplet z lisów biały sprzedam. Tel. 637-42. 41159g
Wózek głęboki koloru granatowego sprzedam. Tel. 747-31. 41639g
Sztućce srebrne sprzedam. Os. Kopenka 15D, m. 24. 41185g
Kozuch damski włoski sprzedam, tel. 545-42. 41201g
Jadalnię retro, maboń, rzeźba. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41210g
Buraki pastewne — większą ilość sprzedam. Umiełtowo, Poznańska 16. 41681g
Sprzedam złoty pierścionek, naszynek. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41219g
Radio Hitasz stereo z kasetofonem sprzedam. Matysiak, Prusa 16A, m. 16. 41223g
Sprzedam kozuch 165/40, płaszcz skórzany 160/36, blam karakulowy czarny Os. Oświecenia 77 m. 2. 41327g
Odstąpię lekarstwo Chibro — timoptal 0,5% oraz glaukome retinale. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41277g
Sprzedam dywan futrzak 250x165 stan dobry, tel. 728-82 od godz. 18-20. 41259g
Sprzedam ogródek działkowy z altaną na Krzesinach. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41260g
Sprzedam spawarkę transformatorową 250A, grzelewiszyna, tel. 77-88-19. 41273g
Piękna skóra renifera sprzedam. Szelągowska 39. 41279g
Kozuch damski sprzedam — rozliczenie w bonach PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41286g
Motocykl starego typu sprzedam. Tel. 87-33-65 wronki, piątek godz. 16-22, najchętniej za bony PeKaO. 41289g

Sprzedaż
Kurtkę z kożuch sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41160g
Sprzedam większą ilość tchurno fretek wraz z kłakami. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41336g
Piec c.o. — 0,8 grzejniki rurowe, piec łazienkowy. Racławicka 54 m. 2. 41620g
Nowe futro — nutrie rozm. 46, nowa zmywarka sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41398g
Kozuszek — latki tureckie sprzedam. Telefon 405-11. 41292g
Bibliotekę, biurko, stół, szafonierkę — stare sprzedam tel. 66-05-21. 41436g
2 płaszcze skórzane tureckie na szczupłą osobę za bony PeKaO sprzedam. Łanowa 11 m. 4. 41444g
Posiadam Estracyt w ampułkach (lek prod. szwedzkiej). Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41471g
Sprzedam magnetofon „Aria” i garaż blaszany tel. 655-43. 41475g
Nowy aparat fotograficzny Canon AE1. Kraju Rad 6 m. 22. 41482g
Przyczepę campingową w dobrym stanie sprzedam. Nowy Tomysł ul. Olchowa 4 Bartkowiak tel. 2787. 41509g
Asparagus sprengeri — niekwitający rozkrzewiono sadzonki — oraz cęty. Mosina Sowińska 12, tel. 282. 40401g
Posiadam lekarstwo dla zawałowców z RFN „Dobutrex” Dobutamin Hydrochlorid. Telefon 33-18-37. 41561g
Tabletki „Tagamet” od stąpie. Gniezno, telefon 14-39 godz. 16-18. 41294g
Meble drewniane używane sprzedam. Tel. 632-37 godz. 13-14. 41566g
Płaszcz damski rozmiar 44, 46 sprzedam. Szamarzewskiego 45 m. 4. 41569g

Samochody
Golf 1600 automatic model 1977 sprzedam. W rozliczeniu Fiat 127S. Oferty z ceną „Prasa” Skryta 1 dia 41306g
Sprzedam Wartburga 311 do remontu. Tel. grzelecnośowy 610-81 po godz. 16. 41111g
Sprzedam Fiata 126p po wypadku, tel. 725-75. 41120g
Audi 80GLS sprzedam za bony PeKaO. Telefon 41-17-13. 41166g
Trabant combi sprzedam. Koźmiska 12. 41209g
Fiat 850, rocznik 73 dobrze utrzymany sprzedam, tel. 724-94 po godz. 19 41211g
Sprzedam silnik Fiata 132, 1600, 1800, 5-biegową skrzynię biegów Fiata 125 oraz Mirafiorh. Głogowska 133 m. 15, godz. 16-18. 41236g
Zuka skrzyniowego dobrego stanu kupię. Tel. 644-06. 41294g
Kupię tylne lewe drzwi do Wartburga 353. Poznań Osiedle Piastów skie 62 m. 2 od godz. 16-18. 41375g
Sprzedam Fiata 126p sobota godz. 11-14, Rutkowskiego 33 — podwórze. 41379g
Sprzedam Zastawę 1100p, rocznik 1981. Os. Przyjaźni 22 m. 123. 41391g
Kupię Mercedesa rocznik 1936 — 1950. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41394g
Silnik od Poloneza 1500, części Pegota przednie i tylne zawieszenie do sprzedania. Tel. 67-36-13. 41443g
Sprzedam Warszawę 224, tel. 640-03. 41463g
Sprzedam lub zamienie na Fiata, Mercedesa 2005. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41463g
Sprzedam Ładę 1500, 1977 gruzień. 60.000 km. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41490g
Sprzedam nowego Fiata 125p. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41538g
Ford Granada automatic 6V 80 r. okazjnie sprzedam. Informacja Poznań Grotigera 12 m. 4. 42263g
BMW 2002 rocznik 1973 sprzedam, tel. 744-42. 42297g
Skodę i Poloneza 1980 sprzedam. Poznań Kopcińskiego 2A od godz. 16-23, najchętniej za bony PeKaO. 42302g

Lokale
Własnościowe M2 zamienie na działkę budowlaną. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41080g
Poszukuje mieszkania 2-pokojowego, lub pokoju 2-osobowego z kuchnią, łazienką, centralnym ogrzewaniem, tel. 79-09-29 godz. 20-23. 41090g
Małżeństwo z dwudziesto miesięcznym dzieckiem pilnie poszukuje pokoju na rok. Możliwość opieki nad starszą osobą. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41102g
Po powrocie z zagranicy kupię mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41110g
Zamienie własnościowe M-3 Szczecin na M-4 Poznań. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41118g
Pilnie kupię własnościowe M-1 lub M-2. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41128g
Do wynajęcia mieszkania 2 pokoje, kuchnia, umywalka (bez wygod) na kilka lat. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41348g
Plastyczka poszukuje niekrapującego pokoju. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41491g
Młode bezdzietne małżeństwo członkowie SM poszukuje nieumeblowanego pokoju, może być za dozorstwo. Poznań Osiedle Kosmonautów 16 m. 63. 41205g
Warszawa centrum M-2 zamienie na większe lub podobne w Poznaniu. Telefon 22-44-71. 41235g
Wydzierżawę lokal — pow. 40 m² na ciche miejsce najchętniej Wilda, płatne rok z góry. Tel. 658-53 lub oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41552g
Zamienie mieszkanie kwaterek 40 m² pokój z kuchnią, piec, blisko centrum w Poznaniu na równorzędne lub mniejsze we Wrocławiu, tel. 728-82 od godz. 18-20. 41258g
Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub większe. W rozliczeniu Fiat 127S. Oferty z ceną „Prasa” Skryta 1 dia 41306g
Warszawę Pokój, kuchnia, samodzielne, piec, wygodny, stare budownictwo na Poznań. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41313g
Wynajmę pokój z kuchnią, łazienką, umywalką, Opawska 6 — Junikowo. 41189g
Kupię M-2 własnościowe, mały domek, Poznań, okolice. W rozliczeniu ewentualnie Volkswagen K-70. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41320g
Kwaterunkowo 35 m² telefon Warszawa, zamienie na większe Poznań. Oferty ul. Śródka 8/9 m. 4. 38357g
Uczennicę na 2-osobowy pokój z kuchnią przyjmę. Stare budownictwo. Tel. 77-67-39, po godz. 18. 41596g
Zamienie M3 na M2 Łazarz także kwaterekowe c.o. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41355g
Zamienie mieszkanie 4 pokojowe w Zabrzu (przedmieście) na podobne w Poznaniu. Tel. Poznań 20-55-13 po godz. 18. 41367g
Wynajmę pomieszczenia na warsztat (może być garaż murowany). Warunek — możliwość podłączenia prądu trójfazowego. Tel. 557-78. 41374g
Mieszkanie własnościowe M-4 Rataje kompletnie wyposażone sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41391g
Kupię własnościowe 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie lub M-3 w Swarzędzu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41387g
Mieszkanie 2 pokojowe łazienka, małe dozorstwo zamienie na podobne bez dozorstwa. Warunki korzystne. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41407g
Kupię mieszkanie własnościowe lub wydzierżawię na okres 5 lat — płatne z góry, w rozliczeniu bony PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41413g
Sprzedam komfortowe M-2 własnościowe (Grunwald) — płatne bonami PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41418g
Do wynajęcia nieduże pomieszczenie na cichej przystanku i pokój jednoosobowy nieumeblowany (Górczyn). Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41529g

Nieruchomości
Za bony PKO zamienie na dom równie pod Poznaniem — kupię. Posiadam mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42246g
Sprzedam spiesznie domek jednorodzinny niewykończony z ogrodem. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4 Rataje do III pr. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41017g
Sprzedam dom z działką 1600 m². Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41048g
Ziemie o pow. 2,5 ha w malowniczym terenie z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Możliwość uprawy sadownictwa (brzo skwinie). Odległość 45 km od Poznania. Oferty kierować Wojszyn ul. Bosatów Bielnika 26 m. 2. 41061g
Sprzedam pół domu bliźniaczego przy tramwaju. Tel. 20-39-66. 41060g
Kupię nieużytki rolne od Poznania (dół, bagna 1000 — 4000 m w obrębie Łp.). Tel. 32-58-30 lub Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40539g
Kupię dom Jeżyce — Grunwald. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41130g
0,5 ha dom gospodarczo-mieszkalny, zamienie na M-4, M-3 własnościowe. Tel. 426-21, godz. 15-18. 41228g
Zdecydowanie kupię wille w Poznaniu. Zapłać bonami PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41231g
Kupię lub wydzierżawę w okolicy Poznania budynek nadający się na produkcję rzemieślniczą, tel. 20-24-55 po godz. 19 lub oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41243g
Zamienie względnie sprzedaż działkę budowlaną własnościową z rozpoczętą budową na mieszkanie typu M-2, M-3. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41303g
Dom surowy stan, działka do 1900 m² kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41311g
Kupię dom z ogrodem Poznań — Oborniki okolice. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41312g
Kupię skromny mały domek z ogródkiem. M-2 lub M-3 własnościowe. Płatne częściowo w bonach PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41319g
Kupię ziemię (0,5 — 2 ha) z domkiem lub prawem zabudowy Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41323g
Kupię ogrodnictwo — Puszczykowo. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41333g
Sprzedam działkę ogrodniczą 1500 m² oraz 0,5 ha, tel. 130-285, godz. 17-19. 41333g
Gospodarstwo rolne okolicy Poznania kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41441g
Kupię warsztat samochodowy względnie działkę pod warsztat, najchętniej przy ul. Dąbrowskiego do Przejmowania własności, Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41455g
Półowę domu bliźniaczego lub M5 własnościowe kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41459g
Sprzedam działkę budowlaną we Wrzesni z rozpoczętą budową. W rozliczeniu może być samochód. Wiadomości Bak Z. Poznań Osiedle Jana III Sobieskiego 9 m. 37. 41459g
Kupię pole, ogród Smochowice. Krzyżowicki, tel. 41-85-71. 41493g
Kupię wille, bliźniak mieszkanie wille, pół bliźniaka, pół wili. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41496g
Kupię działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym blisko Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41519g
Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41520g
Kupię działkę z zabudową gospodarczą lub bez (może być zaniedbana) najchętniej Szczepankowo, Spławie, Kobylepole, Bogucin Nowa Wieś, inne do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41543g
Kupię zdecydowanie działkę budowlaną 1500 — 5000 m² w Komornikach lub Włocławku. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41555g
Puszczycówkę sprzedam działkę 1000 m² ze starym mieszkaniem domem bez własnego mieszkania. Dojazd MPK, EKP. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 41582g

Praca

Starsza pani poszukuje opiekunki w zamian za wyżywienie i mieszkanie. Wiedomość: Poznań, Dąbrowskiego 262 m. 13. 42517g

Potrzebny tokarz. Poznań, ul. Szczepankowa 7 42548g

Pracownika do konserwacji samochodów. Bardzo dobre warunki. „Auto-Smar”, Fabryczna 14. 42526g

Kupno Sprzedaż

Pilnie kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38608g.

Kupię mohair. Tel. 715-44 po godz. 20. 42415g

Kurtka kożuchowa, szwedka skórzana. Tel. 77-68-52. 41324g

Sprzedam nową CZ 350 ccm, Gwardii Ludowej 29 m. 2. 42007g

Futro łapki karakulowe czarne. Gromadzka 13a, Winogrody. 42500g

Sprzedam pikówki cykła men. Janina Celler, tel. 13-00-77. 42495g

Atrakcyjną suknię ślubną sprzedam. Tel. 67-17-72 po 18. 42499g

Lokale

Młody, kulturalny pan poszukuje pilnie eleganckiej kawalerki lub samodzielnego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 41461g.

Pokój do wynajęcia. Strzelczyka 11. 41352g

Katowice zamienie M-3

komfort, telefon, śródmieście na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 42164g.

Firma polonijna wynajmie w Poznaniu pomieszczenia z telefonem na biura. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 41294g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat krawiecki w Szamotułach lub okolicy. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 41485g.

Orłów Wlkp. nowe M-3

na Poznań zamienie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 41527g.

Zamienie 2 mieszkania 2- i 3-pokojowe na 4-5-pokojowe w Śródmieściu. Tel. 79-11-15. 41430g

Nieruchomości

Kupię duży dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy w rozliczeniu mo- że być duże mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 42156g.

Sprzedam dużą kamienicę do rozbioru. Tel. 477-09 po godz. 19. 42496g

Sprzedam dom willowy 5-pokojowy c.o. sad 2500 m² jezioro, las 8 km od granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 42444g.

Różne

Opiekunki 4-letniego chłopczyka do Zakopane go w listopadzie poszukuję. Dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 41142g.

Nowa otwarty sklep po-

szukuje producentów che- micznie - drogerijnych, gospodarstwa domowego, elektrotechnicznych i 1001 drobniaków. Zgłoszenia „Prasa”, Skryta 1 dla 42153g.

Naprawa maszyn szyjących dostosowanie do dzianin. Longin Grzywa- czyk, tel. 32-31-80. 41049g

Pilnie alleg budowę czę- ci domku jednorodzinne- go. Czerwonak, Poznań. Osiedle Jagiellońskie 108 m. 10. 42021g

Meżczyźny, który zabrał pomyłkowo 1. III. goda- 2.00 z hału dworca za- chodniego walizkę brzo- wą ze zdjęciami dziecka po wypadku i bezcenny- mi pamiątkami rodzinnymi proszę o kontakt tel. 67-19-75. Nagroda 10.000,- zł. 41143g

Powielacz do telewizo- rów kolorowych napra- wiam. Gwarancja! Tele- Service, inż. Bohdan No- wak, Szamotyły, al. Nie- podległości 50, tel. 20-707. 41031g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1981 roku zmarł w wie- ku 71 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WIKTOR LIEBERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona żona z rodziną

42494g

† Dnia 13 października 1981 roku zmarł mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

BOLESŁAW BINDER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINA

Os. Lecha 7 m. 7.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1981 roku, odszedł nagle od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany i najdroższy mąż, nasz najuko- chańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

ZENON SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odbędzie się w dniu 19. 10. br. o godz. 7.15.

W smutku pograżone żona, córki z mężami

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby ul. Kadłubka 2. 42299g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1981 roku zmarł w Bogu przeżywszy lat 82, śp.

dr med. BRONISŁAW OSIECKI

CHIRURG

zasłużony lekarz PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 październi- ka br. w Chełmnie n/Wisłą o godz. 11.

Pograżona w smutku żona z rodziną

Chełmno n/Wisłą Plac Rydygiera 3. 42374g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1981 roku, zmarła opatrzo- na Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia przeżyw- szy lat 90, śp.

MAGDALENA PRACEL

z domu Kuppler

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

Poznań Hutnicza 53 m. 36.

Warszawa, Hanower. 42238g

Zawiadamiamy, że dnia 13 października 1981 roku zmarł

mgr ANTONI KONIECZNY

były długoletni główny księgowy naszego Przedsiębiorstwa.

Zegnamy Go z głębokim żalem składając Rodzinie Żmierzny wyrazy szczerzego współ- czucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 października br. o godzinie 13.30 na cmentarzu na Winia- rach.

Dyrekcja i współpracownicy

Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego PCB „Cerbudowa” w Poznaniu 1730-K3

† Dnia 13 października 1981 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, nasza ukochana żona, matka, teściowa i babunia, śp.

CZESŁAWA SYBILA

z domu Bagrowska

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

O czym zawiadamiają pograżeni w smutku mąż i córka z rodziną

Poznań, Łozowa 79a m. 2. 42443g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1981 roku zmarł przeżyw- szy lat 85, mój ukochany mąż, tatuś i dzie- dek, śp.

MICHAŁ WIZA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 październi- ka br. o godzinie 11.30 na cmentarzu para- fialnym w Ostrowie.

Żona z dziećmi i rodziną

42451g

KOLEJNIE

IRENIE KOPASZEWSKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Meża

składają:

Rada, Zarząd i Pracownicy

Spółdzielni Rzemieślniczej Wytwarzalności Różnej „Warta” w Poznaniu 42055g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1981 roku, zakończył nagle swój pracowity żywot w wieku 73 lat, opatrzony Sakramentami św. najwspanialszy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN CIELUCH

rzemieślnik

człowiek wielkiego i kryształowego serca, od- znaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wie- loma odznaczeniami rzemieślniczymi i dyploma- mi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań. 42344g

† Dnia 13 października 1981 roku w wieku 66 lat zmarł nasz najdroższy mąż, ukocha- ny ojciec, teść i dziadek

ROMAN MLECZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 październi- ka br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań Lodowa 32 m. 1. 42314g

† Dnia 13 października 1981 roku zasnął w Panu przeżywszy lat 86, mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwa- gier i wujek, śp.

MARIAN JANICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 pa- ździernika br. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana

RODZINA

Chociszewskiego 15 m. 3. 42302g

† Dnia 13 października 1981 roku odeszła od nas, po długiej i ciężkiej chorobie, nasza droga mama, babcia, teściowa, prababcia prze- żywszy lat 85, śp.

IRENA WEYCHMAN

z domu Wojkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† 13 października 1981 roku zmarł nagle prze- żywszy lat 56, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ BOMBICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni synowie z rodzinami

42505g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1981 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., na- sza ukochana mama, teściowa, babcia i pra- babcia, przeżywszy lat 81, śp.

PELAGIA SARNOWSKA

z domu Król

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 11, po czym pogrzeb na cmentarzu w Krzesinach.

W smutku pograżona RODZINA

Poznań - Krzesiny, ul. Pruszkowska 9 m. 1. 42486g

† Dnia 14 października 1981 roku zmarła opa- trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, śp.

ZOFIA WOŹNIAK

z domu Rojna,

była pracownica Narodowego Banku Polskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 październi- ka br. o godzinie 12 na cmentarzu górczyń- skim.

W smutku pograżona RODZINA

42442g

† Dnia 15 października 1981 roku zmarł nagle i podczas pełnienia obowiązków służbowych przeżywszy lat 51, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier

JÓZEF KRYSTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 października br. o godzinie 9.45 na cmenta- rzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINA

42518g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1981 roku zmarła w wie- ku 81 lat, nasza kochana matka, teściowa, bab- cia i prababcia, śp.

FRANCISZKA PATAN

z domu Kachel

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o go- dzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINA

Osiedle Plewiska, Andrzejskiego 25a. 42502g

† Dnia 8 października 1981 roku w wieku lat 67 zmarł mój najukochańszy mąż, oj- cieć, teść i dziadek, śp.

HENRYK ANDRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 październi- ka br. o godz. 11.30 na cmentarzu junikow- skim. Msza św. żałobna 19 br. o godz. 17.30 w kościele Bożego Ciała.

W smutku pograżona RODZINA

Poznań Krakowska 21 m. 13. 42020g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1981 roku odszedł nagle z naszego grona nieodżałowany przyjaciel, śp.

TADEUSZ BOMBICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go- dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone grono przyjaciół

42506g

† Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1981 roku odszedł nagle nasza nieodżałowany kolega, śp.

ZENON SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 października br. o godzinie 13 na cmen- tarzu junikowskim.

Rodzinie Żmierzny składamy wyrazy głębo- kiego współczucia.

Koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” przy Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych Nr 16 w Poznaniu 42481g

† Dnia 14 października 1981 roku po ciężkich cierpieniach, zmarła moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA ADAMSKA

z domu Smierchala

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu juni- kowskim.

W głębokim żalu pozostaje RODZINA

1720-U3

† Z głębokim i szczerym żalem zawiadamia- my, że dnia 14 października 1981 roku zmarł w wieku 66 lat, mój kochany mąż, nasz ojciec, dziadek, teść, szwagier i wujek, śp.

WIKTOR ŻYTO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 pa- ździernika br. o godzinie 10 w Zdunach koło Krotoszyńska.

Strapieni

żona i synowie z rodzinami

Zduny, Rynek 5. 42434g

† Dnia 14 października 1981 roku zasnął w Pa- nu, opatrzony Sakramentami św.

KS. KANONIK

MICHAŁ MILEWSKI

długoletni duszpasterz archidiecezji lwowskiej i wrocławskiej.

Wprowadzenie zwłok do kaplicy pod wezwa- niem Opactwa Bożego na Piatkowie, odbę- dzie się 17 października br. o godz. 12. Msza św. i pogrzeb o godzinie 12.30.

W imieniu księży Dekanatu św. Stanisława Kostki w Poznaniu

ks. Janusz Szajkowski dziekan

42419g

† Dnia 13 października 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramenta- mi św., zmarła nasza droga i jedyna życzynka i kochana ciocia, przeżywszy lat 81, śp.

MARTA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Miłosto- wo w dniu 17 października br. o godzinie 11.

W smutku pograżona RODZINA

Poznań, Zakopane, Berlin. 42418g

† Dnia 14 października 1981 roku zasnęła w Bogu w 34 roku życia, po długiej i cięż- kiej chorobie, moja ukochana córka, siostra i matka, śp.

STEFANIA TRAFNA

z domu Pawlicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 pa- ździernika br. o godzinie 12 w Lusowie.

W smutku pograżona RODZINA

42435g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1981 roku zmarła śmiercią tragiczną, nasza najdroższa córka, mamusia i babcia, przeżywszy lat 51, śp.

LUCJA ADAMSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 października br. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku RODZINA

42398g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i pra- babcia, śp.

JULIA SUZAŃSKA

z domu Konarzewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 października br. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 52 m. 1. 42524g

† Dnia 13 października 1981 roku zmarła na- szą kochaną matką, teściową, babcią i pra- babcią, śp.

ANTONINA DOLSKA

z domu Szaroleta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym Wi- niary, ul. Wojciechowskiego.

Msza żałobna 17 bm. o godz. 18 w kościele św. J. Bosko, Winogrody, ul. Warzywna 17.

W smutku pograżona RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Osiedle Kraju Rad 36 m. 42. 42414g

† Dnia 14 października 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł do Pana, czło- wiek wielkiej dobroci i szlachetności, śp.

BRONISŁAW MIKOŁAJCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 października br. o godzinie 12 po mszy św. w kościele parafial- nym w Mosinie.

W głębokim smutku pograżeni żona, siostra, szwagier i rodzina

Poznań, Przemysł, Richmond Hill. 42427g

Dnia 13 października 1981 roku zmarł

kol. JAN CIELUCH

mistrz ślusarski,

długoletni, zasłużony członek Cechu.

Zmarły odznaczony był: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Rzemiosła oraz licznymi odznaczeniami rzemieślniczymi i spółdzielczymi.

Zegnamy z żalem szczerzego i oddanego przy- jaciela rzemiosła i działacza społecznego oraz wzorowego wychowawcę młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 pa- ździernika br. o godzinie 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Żmierzny wyrazy serdecznego współ- czucia składa:

Cech Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu 1733-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1981 roku zmarł w wie- ku 69 lat, po ciężkich cierpieniach, namaszczo- ny Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ko- chany tatuś, teść i dziadek, śp.

TELESFOR SIEMIANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 na Miłostowie.

W smutku pograżeni żona, córki, zięciowie i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Osiedle Kraju Rad 8 m. 40. 42530g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1981 roku zmarła nasza długo- letnia i sumienna pracownica i droga kolezan- ka

HENRYKA PUKACKA

Rodzinie Żmierzny składamy wyrazy serdecz- nego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 pa- ździernika br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd i Rada Spółdzielni, POP, Rada Zakładowa SN ZZPS i SI, NSZZ „Solidarność”, koleżanki i koledzy Zachodniego Wydawnictwa „Pospres” w Poznaniu



Piątek 16 X

PROGRAM 1

15.55 — NURT — Porozmawiajmy;

Sobota 17 X

PROGRAM 1

9.00 — „Sobótka” i film z serii „Cudowny świat Walta Disney’a”;

15.00 — „Siedem armen”;

15.15 — „Radar”;

16.30 — Dziennik;

17.00 — „Wędrowni z kamerą” — „Kanadyjska preria”;

17.30 — „Gwiazdzyń” — Greta Garbo (2);

18.20 — „Monitor sejmowy”;

Niedziela 18 X

PROGRAM 1

8.00 — „Tydzień” magazyn rolniczy;

8.45 — „Telewizjada”;

9.00 — Dla młodych widzów: „Telekanek” i film „Wspaniały świat Walta Disney’a”;

10.30 — Antena;

11.00 — „Stereo i w kolorze” — chór S. Stulgrosza;

12.15 — Dziennik;

13.00 — „Osądźmy sami” (1);

13.50 — „Przygody Sindbada”;

14.20 — „Osądźmy sami” (2);

14.35 — Losowanie Dużego Lotka;

TYLKO W NIEDZIELĘ

14.55 — „Czym skorupka za młodu...” — dziecko w świecie dźwięku;

15.20 — „Książki, na które czeka-

Poniedziałek 19 X

PROGRAM 1

15.55 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna — „Naukowy i techniczny rozwój cywilizacji i kultury europejskiej”;

16.30 — Dziennik;

17.00 — „Zwierzyniec”;

17.25 — „Nie jest życia” (4) „Nauka chodzenia” — serial społeczno-obywatelski;

18.20 — Skarbiec;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Przygody pana Michała”;

Wtorek 20 X

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik;

17.00 — Dla dzieci: „Michałki”;

17.50 — Dla młodych widzów: — magazyn „C.D.N.”;

18.20 — Interstudo;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Przygody pana Michała”;

19.30 — Dziennik;

Środa 21 X

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik;

16.55 — PE w piłce nożnej — Legia — Lausanne Sports w przerwie meczu losowanie Express Lotka i Małego Lotka;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Przygody pana Michała”;

Czwartek 22 X

PROGRAM 1

10.00 — PE w piłce nożnej (retransmisja);

16.30 — Dziennik;

17.00 — Dla młodych widzów: „Czwartek TDC” — „Nasz świat”;

17.55 — „Magazyn lotniczy”;

18.20 — Sonda;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Przygody pana Michała”;



W poniedziałki muzea — nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 20) — codziennie g. 10-16, wystawa „Białystok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatarłana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”.

16.30 — Dziennik;

17.00 — „Piątek z Pankracym”;

17.20 — „W górach Alaski”;

18.20 — Camerata;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Przygody pana Michała” (5) „Mał Basi”;

19.30 — Dziennik;

20.15 — „Na drugiej linii frontu” (5) — „Pięć dni”;

21.50 — „Monitor rządowy”;

22.20 — Cyfrowe spotkanie z baladą;

23.10 — Dziennik.

PROGRAM 2

18.10 — Wieczór Telewizji Poznań na antenie „Dwójki”;

PROGRAM 2

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Przygody pana Michała” (6) — „Komendant stacyjny”;

19.30 — Dziennik;

20.15 — „Loteria” włoska komedia filmowa;

21.10 — Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego;

21.45 — „Blisko i Daleko”;

22.20 — Dziennik;

22.40 — „Cyfrowe spotkanie z baladą” (2).

PROGRAM 2

16.30 — „Obrona cywilna” — film dokum.;

17.00 — „Pierwsze porwy” (7);

18.20 — „Klub wesołych kontynentów” — „Ostatni rejs”;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Z estrad interwizji;

20.30 — Telewizyjny musical;

21.20 — 24 godziny;

21.30 — „Książę regent” (8) — „Porazka i zwycięstwo”;

22.25 — „Spotkania w drodze”.

PROGRAM 2

13.40 — „Krótkofalowy” — program wojskowy;

14.10 — „Niedzielne kino „Dwójki” — „Mariani Piotr” — film historyczno-obywatelski;

15.20 — Teatr Wspomnień — „Pan Tadeusz” — księga VII „Rada”;

16.00 — Opera miesiaca — Verdi „Trubadur” (2);

17.20 — „Niedzielne kino „Dwójki” — „Coty świat w twoich oczach” — film radziecki;

18.20 — „Niedzielne kino „Dwójki” — „Fortuna” — polska komedia kryminalna;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Niedzielne kino „Dwójki” (cd) — „Bariera dźwięku” — polski dramat psych.;

20.45 — „Historia wyryta w kamieniu” — film dokum.;

21.10 — „Przerwa” — radziecka nowela filmowa;

21.30 — „Szczęśliwy dzień” — polski film muzyczny;

21.55 — Filmy S. Różewicza — „Westerplatte”.

my” — książki dla szkół wiejskich;

13.55 — „... jak spinoza” — reportaż;

16.00 — „Lalka” (1) — serial TP (po wtórzenie);

17.20 — „W służbie człowieka” — „Sztuka i jej funkcje”;

17.55 — Książki, na które czekamy” (2);

18.00 — Bliskie spotkania z „Trzecim oddechem” — reportaż;

18.20 — „Wspomnienie o profesorskiej” — program poświęcony pamięci profesora Tadeusza Kotarbińskiego;

18.40 — Zaproszenie do teatru „Ambasador” Sławomira Mroźka;

19.05 — Wieczorynka;

19.30 — Dziennik;

20.15 — Filmy Ch. Chaplina — „Król w Nowym Jorku”;

22.00 — Sportowa niedziela;

22.30 — „Być Cezarem albo nikim” — wiersze i fragmenty „Dzienników” J. Lechonia.

(7) — „Tajemnica Azji”;

19.30 — Dziennik;

20.15 — Teatr Telewizji — F. Hochwaeider — „Oskarżyciel publiczny”;

21.55 — Program publicystyczny;

22.30 — Dziennik.

PROGRAM 2

18.20 — Wieczór hiszpański w Telewizji Polskiej;

18.25 — „Madrzyt wczoraj i dziś”;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Śpiewa Maria Jimenex;

20.15 — „Piotrusia” — dramat społeczno-obywatelski prod. francuskiej;

21.50 — „Listy o gospodarce”;

22.30 — Dziennik.

PROGRAM 2

18.20 — Wieczór Studia-2 na antenie „Dwójki”;

18.20 — Prawda o postaci Michała Wołodyjowskiego;

18.30 — „Wierzyć nie wierzyć” — reportaż ze zjazdu radiotelefonistów;

(9) — „Porwanie”;

19.30 — Dziennik;

20.15 — „Nasze miasto” — adaptacja sztuki Thorntona Wildera;

21.50 — Gimnastyka artystyczna;

22.15 — Program publicystyczny;

22.45 — Dziennik.

PROGRAM 2

17.50 — „Czy więcej wiemy” —

(10) — „Smak zemsty”;

19.30 — Dziennik;

20.15 — „Spadkobiercy pani Burke” (6) — „Wielka przegrana” — (ostatni odcinek serialu);

21.25 — „Pegaz”;

22.05 — Dziennik;

22.20 — Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego.

PROGRAM 2

16.20 — Mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej;

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. 10-16, sob. dni przedśw. — zamknięte; wt., czw. 9-15.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-16.

MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-16, śr. 10-18, wolne sobota 9-18, niedz. i św. g. 10-18.

NARODOWE (ul. Marchewskiego 9) — Galeria Malarstwa

Obcego; Sztuki Średniowiecznej Malarstwa Polskiego; Polskiej Sztuki Współczesnej (do 31. XII) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-15, wolne sob. g. 9-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — czw. i piąt. 9-15, śr. 12-16, niedz. i św., wt. zamknięte — wystawa Z. Denkowski „Medale i rzeźby 1950-1980” od 16 X do 29 XI.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g.

9-18, niedz. i św. 10-16, wolne sob. 9-18 — wystawa „W 100 rocznicę urodzin Władysława Sikorskiego”.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16, niedz. g. 10-16, wt. — zamknięte (do 31. X.).

MUZEUM LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — g. 10-17, sob., niedz. g. 10-14.

MUZEUM b. obozu karno-słedczego 1943-1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.

MUZEUM W KORNIE — g. 9-16.

Sport-sport-sport

RFN i Szkocja w finale piłkarskich MŚ

Polscy piłkarze po zwycięskim meczu w Lipsku (który jeszcze mamy świeżo w pamięci) mogą spokojnie przyglądać się zmaganiom przyszłych rywali o awans do mistrzostw świata — 82. Grono drużyn, które już zapewniły sobie prawo gry na hiszpańskich boiskach w przyszłym roku powiększyło się do dziewięciu. Piłkarze RFN po szóstym zwycięstwie w grupie I, tym razem nad Austrią w Wiedniu 3:1 (2:1) są już również uczestnikami finałów MŚ. Premiowane awansem miejsce mają również zapewnione Szkoci w grupie VI po remisie w Belfaście z Irlandią Półn. 0:0.

Obok piłkarzy RFN w grupie I nadal największą szansę wyjazdu do Hiszpanii stoją mimo porażki Austriacy mając tyle samo punktów straconych co Bułgaria (która pokonała w Tiranie Albanie 2:0 (0:0) lecz o 2 więcej zdobyte. Zdecydowanie zapewne bezpośrednie spotkanie tych drużyn w Sofii. Albania i Finlandia już są bez szans.

Ciekawa sytuacja wytworzyła się w grupie II. Holandia po zwycięstwie 3:0 (2:0) nad Belgią (która już wcześniej zapewniła sobie awans) podtrzymała swe szanse na przynajmniej drugie miejsce w grupie. W meczu jej na-

grających Irlandia pokonała w Dublinie Francję 3:2 (3:1). Irlandczycy zakończyli występy w eliminacjach z 10 punktami zdobyłymi i 6 straconymi. Przy remisie Holandii we Francji rozegrają oni dodatkowy mecz z Holandią o finał MŚ. Każdy inny wynik stawia ich raczej na przegranej pozycji. Gdy wygra Holandia oni występować będą na boiskach Hiszpanii. Cypr mimo że rozegrał 7 spotkań nie zdobył jeszcze punktu.

Niespodziewanym remisem 2:2 (1:0) zakończył się mecz w Cardiff w grupie III pomiędzy Walią i Islandią. Walijscy mimo, że prowadzą nadal w grupie (10:4) mogą nie zakwalifikować się do Hiszpanii, jako że ZSRR (9:1) i CSRS (9:3) mają mniej straconych punktów. Rozstrzygnięciem sprawy meczu tych drużyn między sobą z czego w najkorzystniejszej sytuacji jest ZSRR, bo Wali i CSRS podejmują na swoim terenie, a tylko jeden mecz gra na wyjeździe — z CSRS. Islandia i Turcja zakończy eliminacje bez szans na awans.

Węgry grając w grupie IV po zwycięstwie 3:0 (1:0) nad Szwajcarią praktycznie zapewniły sobie prawo gry w Hiszpanii. Wystarczy im minimalne zwycięstwo z Norwegią

na własnym boisku — a na to ich stać. Natomiast z pozostałych 4 drużyn Anglii, Rumunii, Szwajcarii i Norwegii teoretycznie wszystkie mają szansę na premiowane awansem miejsce, jednak największe szanse na to leżą dać Anglikom, którym pokonanie Węgrów na Wembley pozwoli po latach przerwy na ponowne uczestniczenie w finałach MŚ.

W grupie V zasadniczo szansę stracił Grecy przegrywając w Atenach z Danią 2:3 (0:2). Finalistów z tej grupy należy upatrywać w zespołach Jugosławii i Włoch, które prowadzą z 8 zdobytymi punktami i 2 straconymi. Dania, Grecja i Luksemburg raczej już się nie liczą.

Z grupy VI obok Szkocji awansować może każda z trzech drużyn: Irlandia Półn., Szwecja i Portugalia. Największe szanse ma jednak ze względu na korzystny stosunek bramek Irlandia. Musi jednak jeszcze wygrać mecz u siebie z Izraelem. Wielką szansę zaprzepaścili Portugalczycy przegrywając w Lizbonie 1:2 (0:1), ze Szwecją. Nadal nie są jeszcze na straconej pozycji, ale musieliby wygrać w Izraelu i pokonać wysoko u siebie Szkotów, albowiem mają niekorzystny stosunek bramek. Izrael już jest wyeliminowany.

Sprawa finalistów z grupy VII została rozstrzygnięta w ubiegłą sobotę — zostali nim polscy piłkarze. (leg)

Trudny egzamin Grunwald gra w Wągrowcu

Lecha w Mielcu

Piłkarze ekstraklasy w szybkim tempie odrabiają zaległości spowodowane przerwą na przygotowania do meczu z NRD. Po środowej kolejce spotkań już w sobotę i niedzielę odbędą się kolejne mecze o mistrzowskie punkty. Piłkarze Lecha, którym niezbyt dobrze wiodzie się w bieżących rozgrywkach, wyjeżdżają do Mielca na spotkanie ze Stalą. Mielczanie wprawdzie grają bardzo chimerycznie, jednak na swoim boisku są zespołem groźnym. W przeszłości lechitom udawało się w Mielcu odnosić nawet zwycięstwa, może więc i tym razem wywalczą korzystny rezultat. Nawet wynik remisowy z pewnością zadowoli poznańskich kibiców piłki nożnej. (wil)

Glinia walczy na własnym ringu

Kłopoty z wynajęciem sali spowodowały, że piłkarze rezerwy pierwszoligowego Grunwaldu zmuszeni będą rozegrać dwa spotkania ligowe ze szczytną Pogonią poza Poznaniem. Kierownictwo klubu na miejsce sobotnio-niedzielnego meczu wybrało halę sportową WOSiR przy ul. Kościuszki 59 w Wągrowcu.

Tak więc bardzo ważne pojedynki mogące w przyszłości

zadecydować o ligowym bycie tych drużyn odbędą się niejako na neutralnym terenie. Początek spotkań w sobotę o godz. 18, a w niedzielę o godz. 11.

Te same przyczyny zadecydowały, że drugoligowa Pesa nia już trzeci raz pod rząd swoje mecze rozegra na wyjeździe. Tym razem jej przeciwnikiem będzie drużyna Komunalnych Łódź. (kar)

Turnieje judoków

W Pile odbył się międzynarodowy turniej juniorów młodszych w judo. Startowali w nim także młodzi zawodnicy poznańskiego AZS. Najlepiej z nich zaprezentował się Jacek Dolny, który w wadze 68 kg wywalczył pierwsze miejsce. Dwie trzecie lokaty wywalczyli jego klubowi koledzy Piotr Preuss (waga 60 kg) i Marek Bartkowiak (waga 71 kg).

W Koszalinie rozegrano natomiast gołnopolski turniej klasyfikacyjny. Startujący w nim zawodnicy AZS — Krzysztof Konieczny w wadze 90 kg był trzeci, a Szymon Skrobowski w wadze 53 kg uplasował się na szóstym miejscu. (kar)

Żuźłowcy CSRS w Lesznie i Ostrowie

W Lesznie — zgodnie z wieloletnią tradycją — sezon żużlowy zakończy XII turniej par o puchar prezydenta miasta. O trofeum ubiegać się będą tak ze żużłowcy Czechosłowacji. Na starcie stanie m. in. dwukrotny finalista IMS — 28-letni Ales Dryml, przypominający sylwetką i stylem jazdy słynnego Ivana Mautera, inny reprezentant kraju naszych południowych sąsiadów — Pavel Kucera i finalista ME juniorów Stanislav Urban. Nasi goście w większości reprezentanci drużynowego wicemistrza CSRS — Złatej Frilby Pardubice.

W Lesznie gości występują m. in. tacy zawodnicy jak: Syjrd, Piwowarski, Pigoń czy Sówka. Można więc oczekiwać kilku interesujących pojedynków. Szkoda tylko, że spotkanie to odbędzie się w małej sali przy ul. Promienistej („Arena”) w tym terminie jest zajęta, która prawdopodobnie nie pomieści wszystkich chętnych obejrzenia tego meczu. (wil)

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 10-17.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (Śmiełków) — g. 10-16, niedz. g. 10-18.

MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ (Kosciuszki 12) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18.

IZBA M. KONOPNICKIEJ (Kilńskiego 4) śr. i piąt. g. 11-14.

MUZEUM M. DĄBROWSKIEJ (Russów) — g. 12-17, śr. i piąt. g. 12-18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO

GO — Ekslibrisy A. Gołębiaka. Idea, treść, technika — pon., śr., piąt. g. 9-19, wt., czw. g. 9-15, wolne sob., niedz. i św. — nieczynna (do 31. X.).

PALAC KULTURY (Sala Marimowa) — Ogólnopolska wystawa amatorskiej twórczości plastycznej Wojska Polskiego — g. 12-20 (do 25. X.).

PTF (Paderewskiego 7) — fotografie R. Gałowskiego, J. Olbrycha i M. Prętkiego z okazji Międzynarodowego Roku Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych — g. 10-19, wolne sob. i niedz. g. 10-15 (do 31. X.).